VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 30)**

z dnia 8 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 30)

8 marca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji i posła **Marka Suskiego (PiS),** zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie Moniki Stec-Nowak, byłej dyrektor Departamentu Polityki Konsumenckiej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Stec-Nowak** – świadek wezwany przez Komisję oraz **Justyna Halagarda**, **Przemysław Gadomski**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński, Tomasz Majchrzak** i **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie.

Otwieram kolejne posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie jednego świadka, ale – tak jak zapowiadałam na początku – chcielibyśmy przegłosować pewne wnioski dowodowe oraz udzielić państwu informacji o tym, co wpłynęło do Komisji. Ja może zacznę od początku, bo jest tego troszkę.

Po pierwsze informuję państwa, iż w Komisji znajduje się na dzień dzisiejszy szereg dokumentów, które posiadają przeróżne klauzule od jaw… dokumentów kancelarii – jawne, poufne, zastrzeżone oraz ściśle tajne. Jeżeli chodzi o czternaście przekazanych z tych dokumentów, one mają klauzule ściśle tajnych. W tym zakresie nie będzie możliwe… jakby tutaj nie będzie możliwa prośba o to, aby Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zechciała ściągnąć tę klauzulę. Co to jest ewentualne, będziemy procedować w tym zakresie na posiedzeniu niejawnym. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe dokumenty, zwrócimy się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z prośbą, aby każdy z tych dokumentów przeanalizowała i odpowiedziała nam, czy może tutaj jakby ściągnąć te klauzule. To jest kwestia pierwsza, informacyjna.

Następnie informuję państwa, iż do Komisji wpłynął wniosek pełnomocnika Katarzyny P. w związku z jej wezwaniem celem przesłuchania przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności..: „Uprzejmie przedkładam oświadczenie Katarzyny P. o skorzystaniu przez nią z prawa do odmowy składania

zeznań w sprawie. Jest w stosunku do niej stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, ponadto w warunkach więziennych sprawuje opiekę nad małym dzieckiem. Mając na uwadze uciążliwości, częstotliwość rozpraw, wnosi ona o zaniechanie doprowadzenia jej na posiedzenie Komisji. Nadmieniam, że pisemna forma oświadczenia o odmowie składania zeznań jest dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów prawa…" – szkoda, że pani mecenas nie powiedziała jakie, bo chętnie bym się z nimi zapoznała – „…gdyby Komisja uznała pisemne oświadczenie Katarzyny P. za niewystarczające, proszę o odebranie tego oświadczenia w drodze wideokonferencji w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu".

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos odnośnie do tego wniosku? Czy ktoś z państwa doradców chciałby zabrać głos odnośnie do tego wniosku? Czy istnieje jakakolwiek wątpliwość co do tego, że świadkowie muszą stanąć przed Komisją i muszą złożyć te oświadczenia do protokołu? Pani mecenas?

Rozumiem, że jesteśmy tutaj zgodni, w związku z powyższym, tak jak powiedziałam, zdaję sobie sprawę z tego, że przebywanie w warunkach tymczasowego aresztowania oraz konwój nie należy do, bym powiedziała, sytuacji specjalnie komfortowej, aczkolwiek, no, nikt nigdy nie mówił, że tam ma być komfortowo. W związku z powyższym przesłuchanie uważam za aktualne.

Informuję państwa dziennikarzy, że sąd prosi o jakby tutaj akredytację, kto z państwa będzie chciał uczestniczyć w sądzie w tym przesłuchaniu 28. i 29. Nie wiemy, ile państwa się zgłosi, bo na ten moment limitu nie ma, ale – jeżeli państwa będzie tutaj jakby duże zainteresowanie – no, to będzie, będzie decydować pewnie w dużej części kolejność zgłaszania się.

Teraz przystępujemy do wniosków dowodowych.

Szanowni państwo, ja przedstawię wnioski dowodowe w imieniu całej Komisji. Jeżeli któryś z członków Komisji by się nie zgadzał, bo rozmawialiśmy o tym, co mnie jak zwykle bardzo cieszy, że jesteśmy znowu praktycznie zgodni w zakresie tego, jacy świadkowie powinni stanąć w dalszej kolejności przed Komisją, więc traktuję te wnioski jako nas wszystkich. Jeżeli ktoś będzie miał głos odmienny z państwa, proszę o zabranie tego głosu.

Tak jak żeśmy zapowiadali, rozpoczniemy wątek związany z lotnictwem. W pierwszej części proponujemy rozpoczęcie prac od działalności Urzędu Lotnictwa Cywilnego. W związku z powyższym wnosimy o wezwanie i przesłuchanie następujących osób:

– Grzegorz Kruszyński, prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego do lutego 2012, czy jest sprzeciw?

– Tomasz Kądziołka, pełniący obowiązki prezesa ULC od 17 lutego 2012 r., czy jest sprzeciw?

– Zbigniew Mączka, były wiceprezes ds. transportu lotniczego Urzędu Lotnictwa Cywilnego, czy jest sprzeciw?

– Sylwia Ciszewska, była dyrektor Departamentu Rynku Transportu Lotniczego ULC, czy jest sprzeciw?

– Anna Kolmas, były zastępca dyrektor… dyrektora Departamentu Rynku Transportu Lotniczego ULC, czy jest sprzeciw?

– Grzegorz Gaweł, naczelnik Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej ULC, nie słyszę sprzeciwu.

– Katarzyna Mętrak-Wacięga, była naczelnik Wydziału Strategii i Analiz Finansowo- Ekonomicznych ULC, czy jest sprzeciw?

– Albert Ortyl, dyrektor Departamentu Operacyjno-Lotniczego ULC, czy jest sprzeciw?

– Sławomir Nowak, były minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, czy jest sprzeciw?

– Wojciech Uniewski, prokurator prokuratury rejonowej delegowany do Prokuratury Okręgowej w Warszawie (to on prowadził sprawę – chociaż to słowo to jest chyba za dużo, jeżeli chodzi o to, co pan prokurator zrobił w tej sprawie – prowadził sprawę zawiadomienia Ministra Transportu i Budownictwa w sprawie nieprawidłowości w ULC), czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Szanowni państwo, w drugiej kolejności, ale – w związku z tym wątkiem – proponuję przesłuchanie następujących osób:

– Krzysztof Wicherek, były prezes i prezes Jet Air, który sprzedał tę linię lotniczą właśnie firmie Amber Gold, czy jest sprzeciw?

– Tomasz Kloskowski, prezes lotniska w Gdańsku, czy jest sprzeciw?

– Jarosław Frankowski, były dyrektor zarządzający OLT Express.

– Michał Tusk, czy jest sprzeciw?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Sprzeciw, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę uzasadnić, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, umawialiśmy się na świadków związanych z funkcjonowaniem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, taka była informacja przekazywana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odczytać maila, który dostał pan dwa tygodnie temu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Taka była przekazywana informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prosimy o cały wątek lotniczy, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozmawialiśmy o Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odczytać…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale, proszę mi nie przerywać, pani przewodnicząca. Ja wiem, że pani wczoraj pana premiera Pawlaka tutaj przeczołgała na swój sposób.

Proszę dać mi trzy minuty, chociaż.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan premier Pawlak po prostu bredził.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan się też nie włącza, panie przewodniczący Suski. Nie jest tak, że wy macie...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę do rzeczy, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…domenę na przerywanie głosu.

Poseł Marek Suski (PiS):

To proszę nie obrażać przewodniczącej. Niech pan się zachowuje z klasą a nie typowo dla Platformy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan się zachowuje z klasą godną Katarzyny II i proszę dać mi dokończyć wypowiedź. To, że jestem posłem opozycji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest pan żałosny, więc niech pan przejdzie do rzeczy, dobrze?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…nie jest jednoznaczne z tym, że możecie mi państwo przerywać.

Dostaliśmy informację z sekretariatu Komisji, że rozmawiamy o wątku dotyczącym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…lotnictwa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…Urzędu Lotnictwa Cywilnego, funkcjonowania tego urzędu. Do tej pory sprawnie przesłuchiwaliśmy świadków związanych z funkcjonowaniem prokuratury, związanych z funkcjonowaniem Komisji Nadzoru Finansowego i nie wiem, czy ma to związek z ostatnią decyzją Komitetu Politycznego PiS, czyli z tą nagonką na Donalda Tuska, natomiast – bez wątpienia – dzisiejszy państwa wniosek i takie siłowe próbowanie uwikłania Michała Tuska w prace naszej Komisji związane jest z tym, że jutro odbywa się bardzo ważne posiedzenie w sprawie wyboru przewodniczącego Rady Europejskiej.

Dlatego składam sprzeciw…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…takiej praktyce, jest ona niegodna i skandaliczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dobrze, nie, do konkretnego świadka, bo do pozostałych…

Muszę panu powiedzieć, że pan mnie zadziwia nie tylko swoją niekonsekwencją, nie tylko, bym powiedziała, przewrotnością pańskich wypowiedzi, ale, no, panie pośle, nie słyszałam, jak pan protestował, jak przed chwilą odczytywałam prezesów spółek lotniczych albo prezesa lotniska w Gdańsku. Ale, w przypadku pana Michała Tuska, pan ten protest podnosi, ale – żeby pan go jeszcze umiał uzasadnić a pan po prostu potrafi tylko i wyłącznie albo obrażać, albo wskazywać na argumenty natury politycznej.

A ja panu zalecam, żeby pan, że tak powiem – w przerwie pomiędzy jednym a drugim briefingiem i konferencją prasową, usiadł i przeczytał trochę akt i zobaczy pan, na przykład, że są zeznania osób, które obciążają Michała Tuska. I ja nie przesądzam o prawdziwości tych zeznań, ale one są. To jest kwestia pierwsza.

Są zeznania szeroko dostępne w niejednych aktach (polecam, tak jak mówię, troszkę przerwy, jak pan będzie miał, żeby pan sobie poczytał), w których jest mowa o tym, w jakich okolicznościach pan Michał Tusk rozpoczął tam pracę, kto go tam polecił i dlaczego. Komisja w żaden sposób, wzywając tutaj świadka, nie przesądza o jego roli, winie czy braku winy. Jest materiał na ten temat bardzo szeroki i byłoby nienaturalne i sztuczne, gdyby Komisja udawała, że tego materiału, tej osoby i tego wątku nie ma. I wbrew temu, z czym próbuje pan łączyć to, choćby z samego kalendarza – to jest w tym momencie osoba dziesiąta… to jest w tym momencie czternasta. osoba. Sam kalendarz pokazuje, że pewnie pan Michał Tusk będzie wzywany około maja lub czerwca, więc proszę...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę mi dać odczytać maila, prosiła pani o przeczytanie maila.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odczytać maila.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Z polecenia pani przewodniczącej uprzejmie informujemy, że kolejnym wątkiem, jakim zajmie się Komisja Śledcza, będzie działalność Urzędu Lotnictwa Cywilnego”.

Kropka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Do tej pory wzywaliśmy świadków związanych *stricte* z funkcjonowaniem Komisji Nadzoru Finansowego, z działalnością Ministerstwa Gospodarki. To byli urzędnicy,

to byli członkowie tych instytucji, Prokuratura Generalna. Dziwne, że nie wzywaliśmy pracowników obsługi prawnej Amber Gold akurat.

Ten ruch jest ewidentnym ruchem z państwa strony politycznym związanym z jutrzejszym dniem. I takie celowe wplątywanie syna Donalda Tuska w dzisiejsze posiedzenie jest naprawdę rzeczą nieco dziwną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie my żeśmy go zatrudnili w spółce OLT.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale jakie to ma...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Właśnie o to będziemy go pytać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…znaczenie dla funkcjonowania samego Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dla wątku lotniczego, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Urząd Lotnictwa Cywilnego? Był w kierownictwie? Był pracownikiem tego urzędu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pan poseł przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Skończył pan poseł?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, pan skończy później na briefingu jeszcze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, pani przewodnicząca.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pani tak nie ocenia mojej pracy, nie jest pani do tego uprawniona.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, otóż niewątpliwie nasza Komisja ma zbadać, czy w przypadku OLT istniał parasol ochronny, parasol również polityczny. Jeżeli mówimy o jakiejś ochronie i dziwnych rzeczach, które się działy wobec tej spółki, nie można wykluczyć, że najważniejsza osoba w państwie, jaką był niewątpliwie Donald Tusk, i jego syn, mogli być elementem tego parasola – czy świadomym, czy organizującym ten proceder, czy tylko włączonym i wciągniętym jako element ochrony przed wymiarem sprawiedliwości, to jest kwestia do ustalenia.

Niewątpliwie, pan Michał Tusk pracował na lotnisku. Pracował również dla firmy pana P. Przekazywał dane, co stało się przedmiotem postępowania prokuratorskiego, które zostało ukręcone, tak jak wszystko dotyczące OLT, w prokuraturach gdańskich. Więc zbadanie tego wątku jest niezwykle istotne do rozwikłania zagadki, czy i w jakiej formie działał parasol ochronny polityczny, związany niewątpliwie z Platformą Obywatelską.

Ja rozumiem oburzenie pana posła Platformy Obywatelskiej, ponieważ to jest syn ich najważniejszej osoby, z którą wiążą jeszcze dalekosiężne plany, ale w państwie prawo musi być równe dla wszystkich. Czy jest to syn premiera, czy jest to premier, jeżeli popełnia czyny zabronione, bądź jest zaangażowany w przestępczą działalność innych osób, musi zostać przesłuchany i sprawa musi być wyjaśniona.

Pana oburzenie jest, oczywiście, oburzeniem politycznym. Pan tu przyszedł z pewną tezą, żeby bronić swoich kolegów, ale Komisja musi badać wszystkie wątki. I niezależnie, kto z kim był związany politycznie, powinien być przesłuchany. I pana oburzenie w tym

momencie ja oceniam jedynie jako działalność polityczną, zmierzającą do zacierania śladów…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To nie jest oburzenie polityczne, przeczytałem panu treść informacji, jaką uzyskaliśmy dotyczącą Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Marek Suski (PiS):

…do zacierania śladów a nie do wyjaśnienia sprawy. Zostaliśmy do powołani do wyjaśnienia sprawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie ma to nic wspólnego z synem premiera.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja pana proszę, żeby pan uczestniczył w wyjaśnianiu sprawy a nie uczestniczył w zacieraniu wyjaśnienia tej sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowna Wysoka Komisjo, ja bardzo bym chciała, żeby – rzeczywiście – nasze prace odzwierciedlały się na tym, żeby badać i zbadać fakty. Bo wiemy, że wielokrotnie jest to próba właśnie oceniania i polemiki, próba manipulacji dokumentami i nazwami ewentualnie w tych tezach, które są wygłaszane. I, rzeczywiście, próba związku nazwisk dla mnie nie ma znaczenia.

Chodzi o to, żeby przesłuchać wszystkich istotnych świadków, którzy mogą wnieść do sprawy związanej z wyjaśnieniem całej piramidy afery finansowej i, żeby to przesłuchanie każdego świadka odbywało się rzetelnie i na podstawie faktów i zgromadzonych dokumentów.

No, zgadzam się akurat z przedmówcą, panem posłem Brejzą, że wczorajsza próba przeczołgania premiera Pawlaka, no, była co najmniej nieadekwatna do roli, którą piastował – i próba uwikłania w sprawę Amber Gold nie ma żadnego powiązania. I ubolewam, że w ten sposób prowadzimy to przesłuchanie. Ja mam nadzieję, że każdy kolejny świadek będzie tylko oparty na przesłuchaniu tylko faktów i odejdziemy, w zależności od jakiejkolwiek opcji politycznej reprezentujemy, od ocennej polemiki.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, panie pośle Brejza, ja chciałbym tylko poprosić pana, by pan zechciał przeczytać akta ze śledztwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które znajdują się w tajnej kancelarii. Gdy pan zapozna się z informacjami tam zawartymi, jestem przekonany, że wyrobi pan sobie inny pogląd na tę sytuację.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, ta dyskusja nie przybliża nas do tego, do czego została powołana komisja śledcza, czyli do wyjaśnienia, które organy i instytucje państwa nie zadziałały w przypadku piramidy finansowej Amber Gold.

W związku z czym uważam, że należy rozstrzygnąć wniosek i kontrwniosek w głosowaniu. Komisja w ten sposób decyduje o tym, czy przesłucha, czy nie przesłucha świadka i przejdźmy do pracy merytorycznej, bo ta dyskusja nic nie wnosi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, no, ja wysłuchałem jednej i drugiej strony. Pracuję w tej Komisji bez obciążenia rządami Platformy, jak również bez tych intencji politycznych, które czasem biją ze strony tutaj wypowiedzi posłów PiS, ale jednej rzeczy mi brakuje.

Chciałem, żeby pan poseł Brejza powiedział – jeżeli nie teraz – to kiedy, według pana posła, należałoby przesłuchać pana Michała Tuska? I czy ja mam rozumieć, że pan jest, w ogóle, przeciwny wykonaniu tego przesłuchania?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Już odpowiadam panu posłowi z Nowoczesnej.

Przytoczyłem panu informacje, bo umawiamy się na rzetelne śledztwo parlamentarne. Jeżeli jest informacja, że rozmawiamy o urzędzie, funkcjonowaniu Urzędu Lotnictwa Cywilnego, to rozmawiamy o funkcjonowaniu Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Przyjdzie zapewne moment na świadków związanych ze światem polityki.

Nie może być tak, że członkowie Komisji dowiadują się o wzywaniach Donalda Tuska z mediów albo z porannego programu w jednej ze stacji o tym, kogo dzisiaj będziemy wzywać a taka informacja nie jest przekazywana nawet na maile nasze. Uważam, w przyszłości wszystkie wnioski związane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To pan miał przygotować listę a pan się już nauczył, że ja robię za pana wszystko.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niech pani mi nie przerywa, pani przewodnicząca. Ja wiem, że pani jest bardzo nerwowa w takich chwilach. Niech pani wytrzyma, że te dwie minuty poseł opozycji również może swoje wystąpienie dokończyć.

Absolutnie,wątek funkcjonowania samej Amber Gold, jak i innych spółek, w tym OLT, powinien być zbadany, ale umawialiśmy się na pewną rzetelność. Do tej pory ta rzetelność była dochowywana, przynajmniej jeśli chodzi o obszary, które badaliśmy, bo sposób przesłuchiwania niektórych świadków (zwłaszcza tych, tak jak wczorajsze, z innej opcji politycznej niż PiS) no, jest skandaliczny. Państwo to widzieliście – zwracanie uwagi, przerywanie notoryczne byłemu premierowi (premierowi, którego działalność została bardzo dobrze oceniana m. in. przez pana premiera Gowina). Trzymajmy się rzetelności w funkcjonowaniu Komisji, bo to co państwo, robicie jest skandaliczne. I to ma jedyny, jedyny związek dzisiejszego wniosku jest z „bieżączką" polityczną. Jutro są wybory przewodniczącego Rady Europejskiej i trzeba jakąś taką wrzutkę uczynić. Trzeba dać sygnał jakiegoś takiego uwikłania, o którym zresztą Gowin mówił, że to była próba uwikłania Michała Tuska w aferę Amber Gold, żeby tworzyć parasol ochronny. To jest racja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy chce pan poseł?

Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja sądzę, że można państwa pogodzić. I można to zrobić w taki sposób, żeby wpisać pana Michała Tuska na listę świadków do wezwania. Natomiast pozostawić to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To ogłośmy osobny wątek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, wątek jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zgodnie z dotychczasową praktyką. No, przeczytałem panu, że to jest „funkcjonowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego…"

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja bardzo lubię, panie pośle, jak pan mi czyta, natomiast – oprócz tego wszystkiego – chciałbym jednak, żebyśmy mogli rozpocząć tę pracę w Komisji, dlatego – jeżeli jest taki głos przeciw – to rozstrzygnijmy to poprzez głosowanie albo umówmy się na przedstawienie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak uważam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…tego świadka na jakiś kolejny, bardziej sprzyjający dla jednej i drugiej strony moment…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…ale nie rezygnujmy z jego przesłuchania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, tak, że tak powiem, powiedzmy sobie prawdę: po to głosujemy listę, żeby potem – jak państwo wiecie, ja mam taki zwyczaj – do tej pory tak robiłam i chciałabym tak robić dalej, że prezydium podejmuje decyzje co do terminów. Zanim się o tych terminach dowiadują świadkowie, dostajecie je państwo na maila po to, żeby się nie okazało, że ktoś z was ma jakąś pilną sprawę w tym dniu. Jeśli nie ma sprzeciwu co do tych terminów z państwa strony, w tym momencie ten termin jest podawany i są wysyłane wezwania, bo to idzie i potrzebny jest czas na to, żeby te zwrotki po prostu wróciły do Komisji z tym, czy świadek odebrał czy nie.

W związku z powyższym po to czytamy listę świadków, że potem ja, i robiłam tak za każdym razem, że głosowaliśmy listę świadków całą, potem rozpisywaliśmy terminy, potem państwo dostawaliście to na maile, nie było sprzeciwu i był ten harmonogram. Mało tego – robimy to po to wcześniej, że w stosunku do wszystkich świadków, którzy proszą o to, aby zmienić im termin przesłuchania lub godzinę, bo nie mogą, nie zdarzyło się, żeby Komisja takiej prośby nie uwzględniła. I właśnie dlatego wszyscy dostają to wcześniej.

I chcę panu powiedzieć więcej, że to pana wywody rzucają podejrzenie i cień na osobę Michała Tuska, powiązania nie wiadomo z czym. Jest to świadek, który istotnie przewija się w materiałach. Nikt nie ocenia jego roli, wręcz przeciwnie – uważam, że wskazany jest daleko posunięty umiar właśnie dlatego, że jego rola jest specyficzna. Rzadko zdarza się, żeby syn premiera pracował w tak skandalicznej firmie „przekręciarskiej" i to jest fakt. W związku z powyższym termin… dzisiaj jest głosowanie, termin dostaniecie państwo na maile.

Teraz widzicie, nawet z tej kolejności jasno wynika, że przecież ci świadkowie będą rozpisywani od kwietnia. W kwietniu będzie niewiele terminów, bo jest taki kalendarz, będzie czas na czytanie tych akt a zapewniam państwa, że na przykład same akta OLT to jest czterdzieści tomów. To jest taki jeden z wątków. Tego jest niesamowicie dużo, jeżeli chodzi o ten wątek lotniczy, niesamowicie dużo.

Drugi podobny, jeżeli chodzi o dokumenty, to jest urząd, znaczy, wątek jakby finansowy, urzędy skarbowe.

W związku z powyższym to są… to będą świadkowie rozpisani na kwiecień, maj i, prawdopodobnie, czerwiec. Jeżeli będą rozpisani, będą wiedzieli wcześniej, właśnie choćby i państwo i świadkowie mogą mieć taką prośbę o właśnie zmianę, ktoś może ma urlop, ktoś, nie wiem, ma zaplanowany wyjazd. Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego ani żadnego specjalnego pośpiechu.

Pan już zarzucał mi wielokrotnie, że ja tu będę robić to pod wybory, nie wybory. Jak pan widzi, nikt nie wzywa pana premiera Donalda Tuska, mimo że są wybory w tym

tygodniu dla niego dość istotne. Kalendarz Komisji nie jest i nie był podporządkowany nigdy pod, bym powiedziała – jakiekolwiek wydarzenia polityczne. Zawsze się coś dzieje, no, bo na tym, na tym ten świat polega i chcemy to zrobić z dużym wyprzedzeniem i bardzo spokojnie.

Ale kończąc to: kto z państwa jest za tym, aby przesłuchać pana Michała Tuska na posiedzeniu Komisji?

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw?

Dziękuję bardzo.

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

Za – osiem osób, wstrzymała się… jedna przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego świadka, to jest pan Jacek Łyczba, były prezes OLT Express Poland. Czy jest sprzeciw w stosunku do tego świadka?

Dziękuję.

Pan Rafał Orłowski, były członek zarządu OLT Express Poland, czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Pan Andrzej Dąbrowski, były prezes OLT Express Regional oraz OLT Express Poland, czy jest sprzeciw?

Szanowni państwo, z tego, co ja pamiętam, w tych spółkach było co najmniej jeszcze dwóch prezesów, natomiast jeżeli, bo to jest takie minimum te siedemnaście osób, które występują w tym wątku lotniczym (a ten katalog może się poszerzyć) to, od razu… Znaczy, to my mówimy do państwa, bo my jako członkowie Komisji o tym wiemy. Natomiast, no, też staramy się, żeby ten wątek zamknąć w dwóch czy trzech miesiącach, żeby go nie ciągnąć nie wiadomo ile, ale uprzedzam, że może być taka sytuacja, że będą jeszcze potrzebne kolejne osoby.

Ja… mamy tu jeszcze jednego świadka, nad którym ja sama, mimo że to jest też przeze mnie popierany świadek, zastanawiałam się, daję to państwu pod rozwagę. To jest pani Aneta Mazurek, koordynator zespołu w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej Ministerstwa Skarbu Państwa nadzorująca LOT i Eurolot. Dlaczego daję to pod rozwagę? Ponieważ dokumenty, analizy, umowy są w dyspozycji Komisji, również zeznania tej pani, bardzo szerokie. I ja bym zostawiła ten wniosek otwarty, jeżeli ktoś… chyba, że państwo chcecie go od razu głosować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że – tak, dlatego że jest tutaj element strat ogromnych, jakie LOT poniósł ze względu na działalność OLT…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

…i oni tę sprawę badali, więc możemy się dowiedzieć ciekawych rzeczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pani Aneta Mazurek, koordynator zespołu… boże, przepraszam – Mazek, koordynator w zespole… zespołów w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej Ministerstwa Skarbu Państwa. Czy jest sprzeciw wobec tej osoby?

Dziękuję bardzo.

Przechodząc do dalszych wniosków dowodowych – wniosek do ministra rozwoju i finansów w trybie art. 14 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, wnoszę o przekazanie kopii wszystkich skarg, które wpłynęły do Ministerstwa Gospodarki w związku z działalnością podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold w okresie

od stycznia do sierpnia, stycznia 2010 do sierpnia 2012, wraz z informacją o sposobie załatwienia każdej z tych skarg.

To jest wniosek w związku z wczorajszym zeznaniem pana dyrektora Mąki, który mówił o tym, że tych skarg wpływało mnóstwo. Następnie, wniosek…

Czy jest sprzeciw do tego wniosku?

Dziękuję.

Do prezesa zarządu Agora Spółka Akcyjna, wydawca „Gazety Wyborczej", wnosimy w trybie art. 14 ustawy o sejmowej komisji śledczej o udzielenie następujących informacji: kto w okresie od 1 września do 30 sierpnia pełnił funkcję redaktora naczelnego w dzienniku „Gazeta Wyborcza"? W jakim okresie emitowano reklamę Amber Gold oraz OLT Express? Czy z tytułu tej działalności reklamowej wszystkie faktury zostały opłacone przez zleceniodawców?

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku?

Poseł Marek Suski (PiS):

O tyle, że wiadomo, że naczelnym był cały czas Adam Michnik… ale możemy, oczywiście zapytać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

I następny wniosek: to jest do prezesa zarządu Gremi Media Spółka Akcyjna, wydawcy dziennika „Rzeczpospolita". Wnosimy w trybie art. 14 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej o udzielenie następujących informacji: kto w okresie od 1 września do 30 sierpnia pełnił funkcję redaktora naczelnego w dzienniku „Rzeczpospolita"? W jakim okresie emitowano reklamę Amber Gold oraz OLT Express? Czy z tytułu… ja bym to zmieniła na może Grupę OLT, bo to… OLT Express to była nazwa jednej z firm a OLT to jakby Grupy Spółek OLT. Czy z tytułu tej działalności reklamowej wszystkie faktury zostały opłacone przez zleceniodawców?

Czy jest sprzeciw?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To ja może, pani przewodnicząca, jeżeli pani przewodnicząca pozwoliłaby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…rozszerzyłbym ten wniosek dowodowy… Jeżeli wchodzicie państwo, tak, w OLT, wychodzicie poza to, na co dzisiaj się umawialiśmy… samo funkcjonowanie OLT, reklam i Amber Gold również reklam, rozszerzyłbym ten wniosek na firmę Media SKOK, wydawcę „Gazety Bankowej". Z tych maili…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prosimy o sprecyzowanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z tych maili, którymi dysponujemy, wynikało, że pewne oferty były przekazywane.

Artykuł, który odczytywałem podczas przesłuchania pana Marka Belki, wszystko wskazuje na to, że to był również artykuł sponsorowany w „Gazecie Bankowej" i prosiłbym, po prostu, o dopisanie tam firmy Media SKOK – o wystąpienie do Media SKOK…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest mój wniosek, jak pan sobie złoży swój, to będzie pan sobie do niego dopisywał a do mojego wniosku nic pan sobie nie będzie dopisywał.

To jest kwestia pierwsza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to dobrze. To ja składam w takim razie uzupełniający wniosek do tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że… jest jedna rzecz na…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mówię tylko to, że nie umawialiśmy się na reklamę, np. Amber Gold dzisiaj a pani wyczytuje takie wnioski…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, te wnioski, to nie są wnioski odrębne, to są wnioski wypływające z zeznań świadków, dokładnie z zeznania pana premiera Belki. I posiadamy listę, choćby w materiałach UOKiK, w jakich czasopismach, mediach, radiach, itd. reklamowały się te firmy. To jest w zasadzie pełen przekrój.

W związku z powyższym nie dlatego wybraliśmy te dwie (w zasadzie z listy, która ma kilkadziesiąt czy kilkaset pozycji), że chcemy te dwie jakby o to zapytać, tylko dlatego, że pan premier Belka mówił, że rozmawiał dokładnie z redaktorami naczelnymi tych dwóch gazet i potem, po około dwóch tygodniach zostały… jakby te gazety zaprzestały emitowania tych reklam. I tylko i wyłącznie z tym związany jest ten wniosek. Natomiast, jeżeli pan poseł chce z tej listy, dostępnej choćby w UOKiK, jakby pan nie wiedział, gdzie ją znaleźć… Tam są wymienione wszystkie redakcje, które przyjęły zlecenia od OLT. To jest kilkadziesiąt może pozycji, no, nie liczyłam tego, jest tego bardzo dużo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, akurat to, o czym mówię, nie dotyczy OLT, ale Amber Gold, który również, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę przygotować taki wniosek na następne posiedzenie i go przegłosujemy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, ale nie, no… chciałbym dzisiaj złożyć go po pani wniosku ustnie, w takim razie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale to musi pan złożyć na piśmie, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale dlaczego muszę złożyć na piśmie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bo takie są wymogi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, nie, no… ale jakie? Zgodnie z procedurą karną mogę zgłosić wniosek również ustnie do protokołu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja chciałbym zapoznać się, jako członek Komisji, z papierowym pana wnioskiem, żeby móc zapoznać się, co pan dokładnie proponuje. I z uzasadnieniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja mogę zrobić panu przerwę, bo pani mecenas wtedy panu wytłumaczy, że k.p.k. nie stosujemy w zakresie składania wniosku takiego, tylko w tym zakresie stosujemy ustawę o sejmowej komisji śledczej, w związku z regulaminem Sejmu.

Czy chcecie państwo pięć minut przerwy?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie, pani poseł, nie, tylko pytam panią mecenas doradcę.

Pani mecenas, czy pani kwestionuje tę procedurę?

Stały doradca Komisji Justyna Halagarda:

Nie, procedury nie kwestionuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie pośle, oczekujemy wniosku na piśmie.

Czy są jeszcze jakieś inne sprawy bieżące?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w związku z tym, że wczoraj dowiedzieliśmy się, iż nie wszystkie informacje zebrane w śledztwie, prowadzonym przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, były przekazane osobom nadzorującym Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nie były ujawnione w latach 2012-2013 i nie możemy być w związku tym pewni rzetelności osób nadzorujących to śledztwo, mam kilka wniosków dowodowych. Natomiast chciałbym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, na piśmie, panie pośle?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Oczywiście, mam je na piśmie, ale chciałbym je przedstawić na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, czy to są… rozumiem, że to są wnioski, które będą miały związek z tymi materiałami, które znajdują się w kancelarii tajnej, tak?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, więc w takim razie będziemy uzgadniać termin posiedzenia niejawnego. No, to chwilę potrwa, myślę, że za dwa tygodnie spróbujemy jakąś część zrobić posiedzenia niejawnego.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Dziękuję.

Przystępujemy do bieżącego porządku, czyli przesłuchania pani Moniki Stec-Nowak.

Na wezwanie Komisji stawiła się Pani Monika Stec-Nowak, zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

W związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

Czy zrozumiała pani pouczenie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Zrozumiałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Prawo żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może lub ma obowiązek przeprowadzić z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani pouczona w wezwaniu.

Czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Monika Stec-Nowak, 39 lat. Urzędnik, prawnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca pani zamieszkania są znane Komisji.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie byłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chciałaby pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi przed częścią związaną z pytaniami?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo proszę powiedzieć nam w paru słowach, od kiedy była pani zatrudniona w UOKiK, od kiedy pełniła pani funkcję dyrektora Departamentu Ochrony Interesu Konsumentów i co należało do pani obowiązków?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W UOKiK jestem zatrudniona od…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Możemy troszkę głośniej prosić? Przepraszam, ale to jest…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, przepraszam, dobrze.

W UOKiK – od września 2002 roku, funkcję dyrektora w Departamencie Polityki Konsumenckiej pełniłam od kwietnia 2007 r., ale wcześniej byłam zastępcą dyrektora w tym departamencie od 2005 roku, od września. Byłam dyrektorem do 30 września 2016 r. W międzyczasie, to było w 2014 roku, departament zmienił nazwę na Departament Ochrony Interesów Konsumentów.

Jeżeli chodzi o zakres zadań, no to on ściśle się wiąże z tymi zadaniami w ogóle, które należały do departamentu, to – przede wszystkim – były kwestie dotyczące legislacji konsumenckiej zarówno na poziomie krajowym, jak i unijnym. To, do naszego zakresu zadań, należało negocjowanie różnych dyrektyw o charakterze konsumenckim takich, jak chociażby dyrektywa dotycząca pozasądowego rozwiązywania sporów czy praw konsumentów, później kwestie dotyczące implementacji tych dyrektyw do krajowego porządku prawnego. Oczywiście, kwestie również z zakresu egzekucji tych przepisów prawa konsumenckiego, czyli te kwestie, które znajdują się w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, czyli przeciwdziałanie praktykom naruszającym zbiorowe interesy konsumentów.

I ówcześnie, ponieważ ta procedura dotycząca abstrakcyjnej kontroli wzorców umów, się zmieniła w kwietniu 2016 roku a ówcześnie mieliśmy możliwość wystąpienia z powództwem do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w kwestii właśnie oceny wzorców pod kątem występowania w nich niedozwolonych postanowień umownych.

To były te podstawowe kwestie, natomiast – oczywiście – należała do nas kwestia związana z odpowiedziami na pisma klientów. Tych sygnałów do nas docierało bardzo dużo. No, kwestia też w części obsługi na przykład telefonicznej, zapytań klientów z tymi kwestiami związanych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, dziękuję.

A proszę powiedzieć, znane jest pani pismo Komisji Nadzoru Finansowego z 8 listopada 2010 roku, które informowało Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o tym, iż aktywność podmiotów grupy Amber Gold może przybierać postać swoistych piramid finansowych?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, znane jest mi to pismo. Ono wpłynęło do urzędu, zostało zadekretowane właśnie na nasz departament.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, czy do tego dokumentu KNF, czy do tego pisma, KNF załączył dodatkowe dokumenty, czy to było tylko to pismo?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, to było zdecydowanie tylko to pismo, bo przygotowując się do tego posiedzenia, starałam się przynajmniej przypomnieć te dokumenty, które w aktach się znajdowały. Tak, także to pismo zdecydowanie tam się znajdowało.

W piśmie tym podniesiono, owszem, tę kwestię dotyczącą tego, żeby zbadać…, że to może być swoista piramida, właśnie w rozumieniu (tam się pojawiła taka kwestia)… w rozumieniu tych przepisów dotyczących praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Pojawiły się też tam informacje dotyczące dwóch, właściwie trzech aspektów jeszcze.

Jeden dotyczył tego, że komisja skierowała zawiadomienie do… zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 prawa bankowego wobec osoby, wobec prezesa zarządu Amber Gold. I druga kwestia dotyczyła takiej wątpliwości, którą powziął UKNF a dotyczącej tego, że być może te firmy (bo akurat to zgłoszenie dotyczyło też jeszcze drugiej firmy), być może, te zyski, które oferuje firma, mogą nie być realistyczne.

Więc jakby tę kwestię, oni… UKNF opisał w ten sposób, że może to wyczerpywać znamiona art. 286 k.k.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pani urząd wszczął postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, żeby sprawdzić, czy Amber Gold stosowało praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów? Jeżeli tak, to – tak, jeżeli nie – to dlaczego, nie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wszczął, ale w okresie późniejszym, natomiast wobec tej informacji, którą przedstawił nam UKNF…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mówi pani w okresie późniejszym, czyli proszę podać datę.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Konkretnie, to był 30 listopada 2011 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, wracamy do początku.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, oczywiście. Tak, wobec…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli nie było wszczęte postępowanie wyjaśniające. Czy byłaby pani jednym zdaniem uprzejma powiedzieć, czym mogło skutkować wszczęcie postępowania wyjaśniającego?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Wszczęcie postępowania wyjaśniającego to jest, to jest takie postępowanie w sprawie, prawda, czyli – nie przeciwko komuś. W tym postępowaniu, tak naprawdę, zbiera się materiały, które służą do oceny tego, czy są podstawy do postawienia zarzutów w ramach postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów albo

– czy są podstawy do wykorzystania jakichś innych instrumentów, czyli np. ówcześnie skorzystania z wystąpieniem, z powództwem do sądu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy mogło skutkować również, w następstwie, wszczęciem postępowania zasadniczego z wysłaniem zawiadomienia o wszczęciu takiego postępowania do podmiotu, który był w tym piśmie KNF wskazany, czyli Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Postępowanie wyjaśniające, no, zwykle opiera się przede wszystkim na korespondencji z podmiotem, który, no, którego ta sprawa dotyczy, prawda, w tym sensie, że nie ma jeszcze konkretnie zarzutów, tak, ale badamy jakieś okoliczności związane z działalnością danego podmiotu. Często, oczywiście, postępowania wyjaśniające dotyczą jakichś szerszych aspektów, więc mogą dotyczyć działalności kilku podmiotów…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, że tak przerywam, ale chcę się trzymać tego jednego wątku i początku sprawy.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Mhm.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy można było w trakcie postępowania wyjaśniającego, bo to w końcu nie byle kto, tylko Komisja Nadzoru Finansowego informuje o tym, iż możliwe, że na rynku pojawiła się piramida finansowa, która oszukuje Polaków – czy można było… czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów mógł w ramach ustawy, z którą państwo pracowaliście, wszcząć kontrolę w podmiocie wskazanym?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy – tak, jest taki przepis, który w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli pani pozwoli, czy mówimy o art. 65 ust.1?

„Kontrolowany, osoba przez niego upoważniona, posiadacz lokalu mieszkalnego, pomieszczenia, nieruchomości, środka transportu obowiązani są do udzielenia żądanych informacji, umożliwienia wstępu na grunt oraz do budynków, lokali, pomieszczeń oraz środków transportu, udostępnienia akt, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów oraz innych nośników informacji”.

Czy mówimy o tych zapisach, czy to można było zrobić?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, mówimy o tych zapisach, natomiast z praktyki naszej wynika, że jest to procedura niestandardowa. Procedura standardowa polega na odpytaniu przedsiębiorcy, którego sprawa dotyczy, natomiast…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli w tym przypadku, kiedy Komisja Nadzoru Finansowego powiadomiła państwa, że – być może – na rynku polskim pojawiła się piramida finansowa, w jaki sposób, udzielając odpowiedzi 29 listopada 2010 r., zweryfikowała pani te informacje zawarte w zawiadomieniu KNF, w piśmie KNF?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, już, już mówię.

Pomimo, że postępowanie wyjaśniające nie było wszczęte w tym właśnie okresie to podjęliśmy działania analityczne i czynności z tym związane, a mianowicie tego typu, że staraliśmy się ustalić na podstawie ogólnie dostępnych materiałów, jaki jest model działania tego przedsiębiorcy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I jaki? Gdyby pani była uprzejma wskazać, przywołać te materiały, na których weryfikowaliście prawdziwość bądź nie informacji?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, wie pani co, pani poseł, przepraszam, to, no, w tym momencie nie mam w aktach jakiś materiałów, tzn. na pewno nie było korespondencji z tym podmiotem, to jestem przekonana. Natomiast wydaje mi się, że, nie wiem… strona internetowa, być może jakieś rozmowy z innymi osobami, które miały wiedzę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z KNF na przykład? Z pracownikami Komisji Nadzoru Finansowego odbywała pani?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Być może tak, być może tak, ale to proszę dać mi dokończyć zdanie.

Tak, było spotkanie, ale to już było (wydaje mi się), że po tym piśmie. Natomiast ponieważ pojawiło się tam hasło piramidy, to urząd, prezes urzędu ma, znaczy się… jedną z ustaw, która tak naprawdę podlega badaniu w toku, w toku działań podejmowanych przez prezesa urzędu jest ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. I tam znajduje się taka, tam znajduje się właściwie taka wyjątkowa, przewidziana jest taka bardzo wyjątkowa okoliczność, która dotyczy kwestii właśnie związanych z działalnością gospodarczą, bo jakby zasadą jest to, że prezes urzędu jakby nie ma możliwości zaingerowania jakby w sam produkt, tak. Nie kwestionuje produktu co do zasady, tak. Nie kwestionuje jakiegoś modelu biznesowego z wyjątkiem tych dwóch sytuacji, o których mowa w tamtych przepisach, więc jedną z takich sytuacji jest właśnie „czarna” praktyka, czyli „czarna” praktyka, która nazywa się właściwie piramida. I ona polega na tym, że tą piramidą jest taki system promocyjny, który polega na tym, że konsument w zamian za spełnienie świadczenia ma możliwość uzyskania pewnych korzyści, które wynikają przede wszystkim z wciągnięcia kolejnych osób do systemu, które dokonują jakichś wpłat.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale kto, przepraszam, miał wciągać te kolejne osoby do systemu? Bo są różne…

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, właśnie, z tego przepisu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

O tym była mowa na poprzednich przesłuchaniach, tak.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale, niestety, nie wiem, natomiast ja mogę wyjaśnić, na czym polega ten przepis. Znaczy ten przepis jest bardzo precyzyjny, bo to jest „czarna” praktyka, czyli nie można tego interpretować w żaden sposób rozszerzająco. Więc on polega na tym, że nie dość, że musi istnieć jakby pewien rodzaj systemu (właśnie to jest rodzaj takiej właśnie piramidki, piramidki pewnych uzależnień) i klient musi mieć świadomość… znaczy ma świadomość z tego, że tak ten system wygląda i również podejmuje aktywność w celu wprowadzenia kolejnych członków, bo on dobrze wie, on jest w stanie sobie to przeliczyć…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale tak, przepraszam, pani czytała, tak pani rozumiała działanie tej piramidy finansowej Amber Gold wynikającej z tego pisma, że to klient…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, ja tłumaczę przepis…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…klienta wciągał w tę piramidę, czy wręcz przeciwnie, ta piramida bazowała na tym, że to Amber Gold wciągał klientów swoją ofertą, swoim produktem.

To są dwa różne mechanizmy piramid.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, dokładnie tak. Więc, pani poseł, starałam się wyjaśnić, na czym polega ten model piramidy, o którym mowa jest w przepisie, tym przepisie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Więc nasza analiza ówczesna, czyli weryfikacja ustaleń stanu faktycznego, przynajmniej tych wstępnych jakichś możliwych i subsumpcja przepisów, prawda, nie dawały tego rezultatu w postaci podstaw do wszczęcia postępowania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale co państwo zrobiliście? Bo – przepraszam, że przerywam – ale w tym piśmie Komisji Nadzoru Finansowego na przykład mowa jest o tym, że wcześniej prezes UOKiK wydał decyzję administracyjną dotyczącą już tego podmiotu. Mieliście państwo wskazane, że wydana była decyzja.

Czy pani sprawdziła decyzję, którą wydał UOKiK w 2004 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Sprawdziliśmy, oczywiście, tę decyzję, natomiast, no, ona dotyczyła już zupełnie innego podmiotu, o innej nazwie. Więc muszę pani powiedzieć, że nawet w sytuacji gdybyśmy nałożyli karę na spółkę Amber Gold to mimo, że mamy taki przepis w naszej ustawie, który mówi o tym, że jeżeli nakładamy karę, to bierzemy pod uwagę także poprzednie naruszenia przepisów, to byśmy prawdopodobnie w ogóle nie wzięli tego pod uwagę. Bo podmiotem, który nas interesuje… My troszeczkę taki rodzaj odpowiedzialności zbiorowej mamy, tak? Bo jakby kierujemy swoje działanie do przedsiębiorcy, który może być spółką z o.o., akcyjną itd., tak? Czyli my byśmy w ogóle prawdopodobnie tej okoliczności nawet przy wymiarze kary nie wzięli.

Natomiast, wracając do pytania pani poseł, oczywiście słusznego, to tamto postępowanie dotyczyło kwestii niewykonywania umów. Natomiast…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja to wszystko rozumiem, tylko – przepraszam – w tym piśmie były wskazane ważne rzeczy, bo była informacja o tym, że jest naruszone prawo bankowe, że prezes zmienił nazwisko. Wcześniej była wydana decyzja, pisze komisja, czyli instytucja nadzorująca rynek finansowy w Polsce. Państwo macie ogromne instrumenty. Bo to, co przytoczyłam z ustawy, z kontrolą, z możliwością kontroli, z możliwością wejścia do osoby, którą kontrolujecie, w obecności funkcjonariuszy policji, z zabezpieczeniem dokumentów, z zabezpieczeniem dysków, z możliwością sprawdzenia, czy ten procent gwarantowany, oferowany klientom jest prawdziwy, czy jest zabezpieczenie, pokrycie w złocie, państwo mieliście możliwości sprawdzenia.

I chciałam zapytać na tym wstępnym etapie, co faktycznie państwo sprawdziliście, w jaki sposób zweryfikowaliście wiarygodność tej firmy i dlaczego nie wszczęte zostało postępowanie wyjaśniające wstępne, bo dopiero później zasadnicze, którego, jak wiemy, nigdy nie wszczęto. Ale są to pewne bardzo poważne instrumenty, których jeżeli nie wdroży się na wczesnym etapie, to może dojść – o co zresztą pewnie będziemy pytać w dalszym etapie – doszło do przedawnienia.

I dlatego pytam, w jaki sposób państwo zweryfikowaliście na wstępie bardzo ważne pismo Komisji Nadzoru Finansowego. Bo nie było postępowania wyjaśniającego. Czyli, co konkretnie, w punktach, już tak bardzo krótko, sprawdziła pani, pani pracownicy, żeby wydać opinię taką, jak jest dołączona do odpowiedzi, którą przesłaliście państwo… stworzyliście 29 listopada 2010 r., że w waszej ocenie nie ma tu zagrożenia piramidą finansową.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dobrze, ja chciałam jeszcze tylko wrócić do tego wątku, o którym pani poseł była łaskawa wspomnieć, że mieliśmy tak duże instrumenty i narzędzia i mogliśmy sprawdzić wiarygodność tej firmy.

W sprawach konsumenckich nie mamy możliwości przeszukania. Nie badamy wiarygodności podmiotów…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Głośniej, bo tu naprawdę słabo jest słychać.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Nie badamy kwestii dotyczących istoty produktu. Natomiast te informacje, które komisja nam przekazała, były – oczywiście – bardzo istotne.

Natomiast jeszcze tylko krótka taka informacja wyjaśniająca. W przypadku praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów my, oczywiście, do stwierdzenia, że mamy do czynienia z taką praktyką, potrzebujemy spełnienia dwóch przesłanek: z jednej strony – jest to bezprawność, z drugiej strony – to naruszenie zbiorowych interesów konsumentów. Oczywiście, bezprawność w naszej ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów nie jest nazwana, więc tej bezprawności poszukujemy w przepisach innych ustaw. Natomiast nie są to przepisy wszystkich ustaw, które obowiązują w Polsce, w szczególności nie są to przepisy ustaw… przepisy karne.

Więc to, że UKNF nas poinformował o tym, że zidentyfikował problem, jako gospodarz *de facto* tego problemu – no, bo mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy podmiot prowadził działalność, tak, było podejrzenie, że prowadzi działalność bankową bez zezwolenia – przepis karny wynikał z ustawy przez UKNF nadzorowanej. Czyli UKNF prawidłowo zidentyfikował problem, również wskazując nie tylko na art. 171, ale i na to podejrzenie art. 286 i skierował swoje wątpliwości…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, ale ja pytam, co państwo zrobiliście, bo to wszystko już wiemy.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…do organu stosownego...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co zrobiliście?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest ostatnie pytanie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, właśnie, pani przewodnicząca, już kończę, tylko…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Pani poseł…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…chcę się dowiedzieć…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jasne, oczywiście.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na tym wstępnym etapie jest pismo i jest odpowiedź. Na jakiej podstawie wysłaliście państwo odpowiedź? Konkretne czynności, dokumenty sprawdzone, o to tylko proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, pytanie jest bardzo proste: jakie czynności zostały wykonane, po wpłynięciu tego pisma, przed udzieleniem odpowiedzi?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, najprawdopodobniej te czynności wyglądały w ten sposób, że ustaliliśmy, o czym mowa w art. 171 Prawa bankowego, tak. No, bo to nie był przepis…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…nie był w ogóle przedmiotem państwa, państwa zainteresowania.

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, zasadniczo – nie, no, ale skoro Komisja nas…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To co żeście ustalili w zakresie tego, czym zajmuje się UOKiK?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Konkretnie, tylko o to pytam od początku.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Ustaliliśmy, skoro padła nazwa „piramida finansowa", więc znaleźliśmy przepis w naszej ustawie, znaczy w ustawie, którą się zajmujemy, o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, który dotyczy właśnie… mógł dotyczyć piramidy. Ustaliliśmy… poczyniliśmy jakieś wstępne ustalenia, w jaki sposób ten podmiot działa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to żeście…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak to zrobiliście państwo? No właśnie tylko o to pytam – co zrobiliście?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, wie pani co, no, prawdopodobnie, nie wiem, na podstawie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, nie ma śladów w dokumencie tego…

Świadek Monika Stec-Nowak:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…cała reszta jest udokumentowana.

W związku z powyższym prosimy, żeby pani powiedziała nam konkretnie, co państwo żeście ustalili. Jak… kto to zweryfikował?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, myślę, że tutaj pewnie największą wiedzą (o ile pamięta ta osoba) mogłaby mieć osoba, która przygotowywała tę odpowiedź. Natomiast, no, właśnie z racji braku takich twardych materiałów w aktach, no, trudno mi powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy państwo odnie…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…czy to było na podstawie rozmowy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Czy pani była podpisana pod odpowiedzią na to pismo?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak. Tak, byłam podpisana.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli nie brała pani udziału w przygotowywaniu jej, chce nam pani powiedzieć?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy, ja oczywiście sama tej odpowiedzi nie przygotowywałam, tak. I sama nie podejmowałam czynności, które do tego zmierzały. Natomiast ,w sytuacji, kiedy się podpisuje odpowiedź, no, to oczywiście się ją analizuje. Pyta się pracownika, naczelnika…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli brała pani udział w przygotowaniu tej odpowiedzi, bo pytam… dlatego, że mówi pani o tym, że osoba, która przygotowywała… pani jest podpisana pod tą odpowiedzią. Więc proszę nam powiedzieć naprawdę w kilku punktach, co państwo wykonaliście, bo do tej pory nie wiemy.

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, pani poseł, no trudno mi jest tak odpowiedzieć na to pytanie z racji, po pierwsze, upływu czasu, a po drugie, właśnie braku jakiejś, nie wiem, konkretnej notatki w dokumentacji. Na pewno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam propozycję.

Pani poseł odczyta może treść tego pisma dla opinii publicznej, a pani się wtedy ustosunkuje, czy z tej odpowiedzi wynika, że państwo zrobiliście cokolwiek poza odmową.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Odpowiedź kierowana 29 listopada 2010 r. do pani Iwony Torzewskiej, dyrektora… pełniącej obowiązki dyrektora Departamentu Ochrony Klientów w Komisji Nadzoru Finansowego:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 8 listopada…” – już nie podaję sygnatury – „… dziękuję za przesłane sygnały w sprawie ewentualnych nieprawidłowości w działalności podmiotów Amber Gold spółka z o.o. i drugiej firmy. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż przekazane w piśmie informacje wskazują na możliwość naruszenia przepisów Kodeksu karnego, Prawa bankowego, nie uprawdopodabniają zaś możliwości naruszenia zbiorowych interesów konsumentów. Urząd nie dysponuje informacjami świadczącymi o tym, iż działalność wskazanych podmiotów może przybierać postać piramidy finansowej, która zgodnie z ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest zakazana i wiąże się z odpowiedzialnością karną”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pani dyrektor zechciała powiedzieć w takim razie, na podstawie czego stwierdziliście państwo w tym akapicie, że nie macie żadnej wiarygodnej informacji o tym, aby dochodziło do tzw. czarnych praktyk?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że w tym akapicie mieliśmy na myśli też jakby inne rzeczy, one później zostały wyjaśnione w trakcie spotkania. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie, pani dyrektor, ustaliła pani w piśmie do KNF, że nie występuje tutaj zjawisko…

Świadek Monika Stec-Nowak:

„Czarna praktyka”...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…piramidy finansowej?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nic nie wskazywało na to, żeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej po…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Co zrobiliście, że… wskazywało?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie pani to ustaliła?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Być może, rozmawialiśmy z pracownikami Komisji Nadzoru Finansowego, jakie informacje posiadają o tym, w jaki sposób następuje inwestowanie. Być może, były w ówczesnym czasie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co państwo przekazali?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno mieliśmy taką informację, że no, klienci po prostu dokonują wpłat na, na rzecz jakąś inwesty…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, pani żartuje?

Świadek Monika Stec-Nowak:

…na rzecz inwestycji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani chce powiedzieć… komisja powołując się na porozumienie między państwem, przesyła wam informacje o tym, że posiada podmiot wpisany na listę ostrzeżeń. Ten podmiot już jest w zakresie zainteresowania KNF i prokuratury. I proszą, w ramach porozumienia, które jest chyba jasne w swej treści, że chodzi o działalność UOKiK w stosunku do tego podmiotu. I nikt was nie prosi, żebyście się wypowiadali na temat znamion prawa karnego albo właściwości KNF, tylko żebyście się wypowiedzieli o tym podmiocie przez pryzmat naruszania zbiorowych interesów konsumentów, przez pryzmat nieuczciwej reklamy, przez pryzmat klauzul abuzywnych w umowach. A pani mówi o tym, że pani poprosiła o informacje w tym zakresie, notabene nieudokumentowane, pracowników KNF udzielając KNF odpowiedzi?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wie pani co, pani poseł, to właśnie z tego to pisma to nie wynika ani później z późniejszych, z późniejszych korespondencji. Ale, ani w tym piśmie, które KNF do nas kierował, nigdzie nie wskazał na problem z reklamą czy na problem z umowami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A od czego państwo jesteście?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, jesteśmy – oczywiście – od tego, żeby badać kwestie dotyczące umów czy kwestie dotyczące reklam. Ale, jeżeli w tej sytuacji, jeżeli mamy uzasadnione podejrzenie, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pani pomogę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale jak pani…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…że jest taki kłopot.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, ale naprawdę… Ma pani ustawę...

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale przepraszam, czy nie mogę skończyć?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…o ochronie konkurencji i konsumentów.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, znam ją.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Powiedziała pani na wstępie, czym zajmowała się pani w departamencie. Konsumenci wiedzą, do czego i dlaczego powstał, na razie śmiem zaryzykować teoretycznie w tym przypadku, UOKiK.

I pytamy tylko w imieniu pokrzywdzonych: co państwo zrobiliście w ramach swoich kompetencji, zapisanych chociażby w ustawie, na której pracowaliście, żeby zweryfikować te rzeczy, które były zapisane, było nie było, w piśmie Komisji Nadzoru Finansowego, instytucji nadzorującej rynek finansowy. Oni nie musieli państwu pisać: zweryfikujcie reklamy, to czy tamto, pani powinna wiedzieć, co pani ma zrobić.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, oczywiście, powinnam wiedzieć, co mam zrobić, natomiast… natomiast KNF zwrócił uwagę na bardzo konkretną kwestię i my w tej konkretnej kwestii odpowiedzieliśmy.

Co więcej, spotkaliśmy się…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale, na podstawie czego? Pani dyrektor, tylko o to proszę, tylko o to proszę. Na podstawie czego pani odpowiedziała, że nie widzi pani zagrożenia?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na podstawie tego, że nie zna… nie… Stan faktyczny, który ustaliliśmy wtedy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli co?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, dziękuję.

Na tym etapie, w tym momencie pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale przepraszam, ale – czy mogłabym jeszcze dokończyć, dobrze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę skończyć, odpowiedzieć.

Na pewno będziemy do tego wracać, bo jeszcze pani nie odpowiedziała.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jasne, jasne, dokładnie.

Natomiast chciałabym poinformować o tym, że również – po tym piśmie – mieliśmy spotkanie z KNF, gdzie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, ale proszę nie wybiegać za to pismo, ja tylko oczekuję od pani odpowiedzi.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale chciałabym wyjaśnić.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, ale nie po piśmie, zaraz koledzy będą pytać o dalszy etap.

Chcę zapytać, ale nie uzyskałam odpowiedzi, oddaję głos kolegom. Nie wiem, dlaczego odpowiedzieliście państwo w taki a nie inny sposób, bo nie dała pani żadnej odpowiedzi na moje pytania.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja przepraszam tylko po prostu, no, minęła godzina i tak, jak żeśmy się umawiali, panie pośle, też pana proszę dwa… jeden wątek, dwa do trzech pytań i będziemy reagować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, wysoka Komisjo, proszę świadka, no, proszę powiedzieć: czy w ogóle UOKiK mógł cokolwiek zrobić, bo ja kompletnie nie rozumiem tych zeznań?

No, trudno jest zadać takie pytanie, żeby usłyszeć konkretną odpowiedź na to, co można było zrobić w sprawie tych nieuczciwych praktyk konsumenckich. Pozostaje tutaj dosyć ważny wątek również reklam Amber Gold i czy podtrzymuje pani zdanie prawników swojego urzędu, że – cytuję: „Reklamy posługują się wprawdzie określeniami „lokata”, „oprocentowanie”, „inwestowanie”, a także wartościami procentowymi – 12%, 15% – jednak tego typu określenia nie są właściwie wyłącznie czynnościami bankowymi, w zasadzie mogą być odniesione do każdego rodzaju lokowania oszczędności”.

No więc, proszę powiedzieć: czy na podstawie tego cytatu możemy wnioskować, że Amber Gold działał zgodnie z prawem i, że to właściwie przez przypadek konsumenci stracili swoje pieniądze? Czy pani w ogóle może się ustosunkować do tego?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, krótko. Wydaje mi się, że w tej sprawie były, były…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, jest też taka prośba właśnie, trzeba trzymać ten mikrofon bardzo blisko ust, bo inaczej, niestety, no, nie ma fonii.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dobrze, oczywiście.

Wydaje mi się, że w tej sprawie istniały przede wszystkim dwa problemy, czyli ta kwestia funkcjonowania tego podmiotu bez zezwolenia i druga kwestia to to, żeby było to, po prostu, jakieś, no, wyrafinowane, złożone oszustwo. I w tych dwóch kwestiach…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli złożone oszustwo to był problem, tak?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No… znaczy to jest jakby informacja, wiedza, którą mamy po ogłoszeniu upadłości tej spółki. I te dwa problemy były zaadresowane prawidłowo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panią, w przypadku UOKiK było jeszcze gorzej, bo wy żeście jeszcze w czerwcu twierdzili, że ta firma… w sierpniu 2012, że ta firma działa zgodnie z prawem, więc proszę…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Do końca nie było wszczętego postępowania.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, ale – proszę państwa, bardzo, bardzo byłabym wdzięczna, gdybym mogła skończyć, po prostu, wątek.

Oczywiście, nasza działalność nie mogła być i nie była substytutem działalności organów ścigania, chociaż w pewnym momencie były kierowane wobec nas takie oczekiwania, ale rozumiem, że do tego wątku spotkania z KNF jeszcze wrócimy, natomiast faktycznie, to był… to było w listopadzie 2011 r., kiedy myśmy podjęli postępowanie wyjaśniające związane z tym, że, no, pojawiła się ta zauważalna ilość reklam i te oddziały się otwierały. I wówczas, faktycznie, zamysłem naszego departamentu, w pewnym momencie, było postawienie zarzutów wobec tej reklamy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W sprawie reklam.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…wobec tej reklamy.

W sprawie reklam, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy to była uczciwa konkurencja np. względem sektora bankowego, promesa zysku piętnastoprocentowa itd.? Te słowa, które cytowałem: „lokata”, „oprocentowanie”, „inwestowanie”?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, panie pośle, właśnie te dwa kierunki chcieliśmy zbadać, może, może niedokładnie tę nieuczciwość konkurencji wobec banku, ale, przede wszystkim, mając…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, no, to tylko był przykład.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…tak, mając na uwadze, w jaki sposób przeciętny konsument mógłby te reklamy odbierać, czyli – z jednej strony – tę kwestię, że mógł mieć poczucie (właśnie z racji tego, że tam pojawiały się hasła wprost dotyczące lokat w złoto, lokat w jakieś tam inne metale), że może być to lokata w rozumieniu przepisów prawa bankowego.

Drugi wątek to była kwestia dotycząca gwarancji, która przecież też w tych reklamach się pojawiała, a mianowicie taka, że, no, ta reklama też mogła sugerować, że, że lokaty być może są gwarantowane przez BFG, tak, czyli, no, jest to…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale to było rok później, teraz co pani mówi.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Znaczy ja odpowiadam na pytanie, ja odpowiadam na pytanie pana posła w tym momencie, które, który mówił o tym…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, bardzo proszę, bo, bo ja też już… słabo słyszę strasznie.

Świadek Monika Stec-Nowak:
…który mówił o tym, czy, czy podtrzymuję, jakby, opinię prawników urzędu. Więc finalnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, proszę się starać mówić, bo pani ma taki delikatny głos, jak najbardziej do mikrofonu.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Oczywiście.

I faktycznie, finalnie do wszczęcia postępowania w sprawie reklamy nie doszło i takie konkluzje, o których pan poseł był łaskaw mówić, faktycznie w notatce kończącej się znalazły.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy powinno dojść? W pani… dzisiaj, według pani wiedzy na stan dzisiejszy?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Znaczy ja mogę powiedzieć o swoim odczuciu z tamtego okresu. No, myśmy chcieli to postępowanie wszcząć. Wydawało nam się, że taki, przynajmniej taki, no, byłby to jakiś… no, wyrażenie opinii, po prostu, przez nas na temat tej reklamy.

Poseł Marek Suski (PiS):
To, kto zakazał tego wszczęcia, skoro chcieliście?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale, ale, ale proszę mi dać poprowadzić przesłuchanie, no, ja czekam grzecznie na swój głos a potem zadaję pytania i, zamiast świadka, słyszę pytanie ze strony Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, tylko, wie pan, sekundkę, oczywiście już pan ma głos, tylko problem polega na tym, że zaczął pan pytać o rok, w tym momencie, 2011 i 2012 a pominął pan 2009 i 2010, a chcieliśmy od początku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Była umowa, że poruszymy po jednym wątku, prawda? Tak, że, no, interesuje mnie ten wątek nieuczciwej konkurencji, reklam i reakcji KNF na kwestie reklam Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie no, proszę, tylko no, to jest od środka albo od końca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zawsze niedobrze, widzę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale spokojnie, panie pośle, pan się nie denerwuje, tylko pyta.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę, proszę świadka, proszę o odpowiadanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, proszę pytać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Świadek odpowiada teraz, ale nie może odpowiedzieć, bo cały czas słyszy komentarze z państwa strony.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Bo pan poseł klika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, proszę odpowiedzieć.

Świadek Monika Stec-Nowak:
To znaczy, myśmy ówcześnie mieli taką procedurę, że każde postanowienie o wszczęciu musiało zostać zaopiniowane przez nasz departament prawny. No i w wyniku jakichś wewnętrznych analiz, no finalnie do tego wszczęcia nie doszło.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Monika Stec-Nowak:
No, to już zapewne koledzy z departamentu prawnego będą państwu o nich opowiadać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A dlaczego sprawa decyzji, czy wszcząć przeciwko Amber Gold sprawę, zajęła państwu prawie rok?

Przypomnę… przypomnijmy, że pierwsze zawiadomienie z prośbą o przesłanie materiałów datowane było na 30 listopada 2011 r. No, dopiero po roku tych bezskutecznych działań uznaliście, że Amber Gold narusza prawo.

Świadek Monika Stec-Nowak:
To znaczy… myśmy przygotowali to postanowienie o wszczęciu zarzutów pod koniec maja, więc to, to był troszkę krótszy upływ czasu, niż pan poseł mówi… Tak, że trochę nie wiem, która…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, co było dla pani w tej sprawie najważniejsze? Czy właśnie kwestia zapisów w umowach z konsumentami, czy kwestia właśnie tych nieuczciwych praktyk związanych z reklamą? Jak należało, w takiej chronologii, podejść do tego podmiotu, żeby móc po prostu „rozbroić” jego potencjał na rynku, jeżeli chodzi o nabieranie konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:
To jest, to jest dobre pytanie, szczerze mówiąc, w jaki sposób…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy przyjęliście dobry, powiedzmy sobie, harmonogram, jeżeli chodzi o poszczególne kwestie analizy sytuacji konsumentów względem tego podmiotu?

Świadek Monika Stec-Nowak:
No, ten plan postępowania był, był taki a nie inny, i wydaje mi się, że… że te kwestie dotyczące reklamy (oczywiście one były, no, głównym przedmiotem naszego zainteresowania), natomiast, no, w szczególności nas zaniepokoiła taka zmiana, która miała miejsce w trakcie ich prezentowania. Tam się pojawiła taka gwarancja z kluczykiem, tak, no i wtedy, przynajmniej z naszej strony, pojawiła się taka, no, wola, żeby przyspieszyć te działania dotyczące postawienia zarzutów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja przepraszam, panie pośle, ale – czy byłby pan uprzejmy doprecyzować? Bo to może wprowadzać też w błąd…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

… bo pytał pan o harmonogram – harmonogramu nie było, pan pyta po prostu o postępowanie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów a nie – o żaden przyjęty harmonogram. Jakbyśmy mogli…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, natomiast chyba urząd posiada jakieś wewnętrzne regulaminy związane, np. z analizą sytuacji konsumenckiej względem podmiotu, z którym zawierane są umowy o znamionach działalności bankowej, więc stąd moje pytanie.

I, proszę świadka, proszę jeszcze powiedzieć, czy ze strony samych konsumentów – w sprawie Amber Gold potem już, czy w przededniu wybuchu samej afery – czy urząd był adresatem skarg i próśb, jeżeli chodzi o kwestię analizy ich sytuacji?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie otrzymywaliśmy żadnych sygnałów od konsumentów i…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…rzeczników praw konsumentów, w każdym powiecie są.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, nie. Nic, nic takiego… nie mam takich informacji, nie mamy takich informacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli czerpaliście wiedzę z dokumentów z Amber Gold plus… z czego jeszcze?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Z dokumentów przekazanych przez Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani dyrektor, na początku chciałbym wrócić do tego wątku, o którym wspominała pani poseł Kopcińska – czy mogłaby pani przekazać Komisji imiona i nazwiska osób, które zajmowały się przygotowywaniem korespondencji w sprawie Amber Gold w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Czy mogę to pisemnie przekazać, czy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie. Ja myślę, że jakby pani podała nam imiona i nazwiska pracowników UOKiK, którzy zajmowali się dokładnie sprawą Amber Gold i przygotowywali korespondencję, którą również pani, jako dyrektor, podpisywała…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jeżeli chodzi o to pierwsze pismo, to przygotowała je pani Sylwia Nogaś.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Naczelnikiem wydziału osób finansowych jest pani Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk.

Jeżeli chodzi o to postępowanie, wszczęte w listopadzie, to prowadzącym sprawę był pan Piotr Mrowiński.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale gdyby pani mogła doprecyzować rok, bo pani przeskoczyła…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nie, bo ja rozumiem…listopad 2011 r.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Postępowanie – innego nie było, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Listopad 2011 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak. Pan Piotr Mrowiński i też pani naczelnik Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze raz, Orzeł-Kołodziejczyk i jeszcze…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Pan Piotr Mrowiński i pani Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. I to są osoby, które bezpośrednio, według pani wiedzy, zajmowały się sprawą Amber Gold w UOKiK i przygotowywały również pisma wychodzące z instytucji… UOKiK?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Bezpośrednio pracownik prowadzący sprawę i, pośrednio, naczelnik.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To wrócę do okoliczności wszczęcia postępowania przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło w dniu 30 listopada 2011 r., dopiero pod koniec listopada 2011 r.

I warto tutaj przypomnieć, że Amber Gold prowadziło działalność gospodarczą od początku 2009 r. a od 2010 r. stosowało dość agresywną kampanię reklamową, na początku w Trójmieście a od 2011 r. w całej Polsce.

I od początku Amber Gold oferowało gwarantowane zyski na bardzo wysokim poziomie – 1%, 12%, 13%, a nawet 16,5%. Tymczasem, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, centralnego organu administracji rządowej w sprawach ochrony konsumentów, zainteresował się działalnością Amber Gold, wszczynając postępowanie dopiero pod koniec 2011 r.

I – dlaczego UOKiK nie zainteresował się działalnością Amber Gold do listopada 2011 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przede wszystkim dlatego, że – z naszego punktu widzenia – ta działalność nie była znacząca. Myśmy nie mieli wiedzy o tej, tak jak pan poseł był teraz łaskaw wspomnieć, o tej kampanii, która już się toczyła w Trójmieście.

I z naszego punktu widzenia ten podmiot zupełnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To postępowanie wyjaśniające…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…no, nie miał jakiegoś szerokiego zakresu swojej działalności, tak, że w tym zakresie nie był przez nas rozpoznawany jako taki, który warto, którego działalność warto przejrzeć właśnie pod kątem umów czy reklam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że przed listopadem 2011 r. UOKiK nie dostrzegał takiego zagrożenia i nie widział żadnych powodów, aby z urzędu wszcząć takie postępowanie wyjaśniające w sprawie działalności podmiotu Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, myślę, że taką konkluzję można tutaj przedstawić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy postępowanie wyjaśniające w sprawie Amber Gold wszczęła pani w związku z jakimś konkretnym zawiadomieniem, zgłoszeniem kierowanym do urzędu lub szeregiem korespondencji, która wpłynęła do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, to była moja własna inicjatywa, która wynikała właśnie z monitoringu rynku, czyli wynikała z tego, że te reklamy stały się zauważalne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że to pani osobiście dostrzegła reklamy Amber Gold i wtedy, akurat 30 listopada 2011 r. ,pani zdecydowała się wszcząć postępowanie. Dlaczego akurat ta data pojawia się jako data wszczęcia postępowania przez UOKiK?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie wiem, dlaczego akurat ta data, pewnie wcześniej była kierowana prośba do pracownika wytypowanego do prowadzenia tej sprawy, żeby – po prostu – przygotował dokumentację wszczęcia.

Tak, że chyba to nie jest jakaś szczególna data.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, ale to jest tak, że (żeby doprecyzować) rozumiem, że pani jako dyrektor dostrzegła zagrożenie, które płynęło z reklam Amber Gold, a nie było tak, że ktoś z pracowników lub z osób z innych instytucji…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, niestety nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…poinformował panią o takich reklamach Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że to pani, tak, inicjatywa osobista?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy przed wszczęciem postępowania w sprawie Amber Gold miała pani informacje, że w związku z działalnością Amber Gold, w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz toczy się dochodzenie w sprawie prowadzenia przez Amber Gold działalności bankowej bez zezwolenia?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, mieliśmy taką informację. Mieliśmy też taką informację, że prokuratura też jest poinformowana właśnie o tym, o tym podejrzeniu o naruszenie art. 286 w kontekście tych… oferowania zysków, no, które są wyższe niż przeciętnie na rynku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w listopadzie 2011 r. pani wiedziała o tym, że Amber Gold jest wpisana na listę ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wiedzieliśmy, że jest wpisana na listę ostrzeżeń, chyba od momentu tego, jak KNF nas poinformował w 2010 r., wydaje mi się. Albo, jeżeli nie wtedy, no to mogło to wynikać z jakichś spotkań, ale wydaje mi się, że już wcześniej wiedzieliśmy o tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

My, wielokrotnie tutaj podczas przesłuchań przed sejmową komisją śledczą przypominaliśmy szereg artykułów prasowych z początku 2010 r., które przestrzegały… były taką informacją o tym, jakim podmiotem jest Amber Gold. Również, 16 kwietnia

2010 r. ukazał się artykuł, że prezes zarządu Amber Gold jest osobą prawomocnie karaną. Było to opublikowane w prasie ogólnopolskiej plus dodatkowo w internecie, więc nawet jeżeli tutaj państwo pewnie posiadaliście monitoring mediów…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przyznam, że tego typu informacje do nas… znaczy, nie mieliśmy tych informacji wcześniej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale w UOKiK był dokonywany poprzez pracowników np. biura prasowego monitoring mediów?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, przez słow „UOKiK" i tak dalej, czyli on był głównie nastawiony na informację zwrotną o…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, czyli to było monitorowanie informacji o UOKiK?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, w jakiś sposób informacje nasze się rozpowszechniają. No, to też jest jakaś tam ważna informacja o zasięgu tych, tej działalności.

Tak mi się wydaje, że właśnie w ten sposób to wyglądało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nie miała pani wcześniej jakichkolwiek zgłoszeń ze strony pracowników UOKiK, że istnieje taki podmiot, który gwarantowany zysk oferuje klientom poprzez lokatę w złoto w wysokości 12%, 13%?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, zdecydowanie nie.

Nie, nie mieliśmy takiej informacji wcześniej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ma pani wiedzę na temat tego, czy prezes urzędu pani Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel miała wcześniej informacje, czy dowiedziała się o sprawie Amber Gold od pani, dopiero w 2011 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Sądzę, że nie miała wcześniej takich informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A przypomnę tylko, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powoływany był i nadzorowany był przez prezesa Rady Ministrów.

I czy pani osobiście, lub pani prezes UOKiK, rozmawiała z przedstawicielami kancelarii premiera lub miałaby pani wiedzę na temat tego, że premier Donald Tusk rozmawiał z panią prezes UOKiK na temat działalności Amber Gold przed wszczęciem dochodzenia w sprawie Amber Gold, czyli przed listopadem 2011 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie mam takiej wiedzy, żeby pani prezes rozmawiała na temat, ani ja też nie rozmawiałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że też nie miała pani jakiejkolwiek informacji o zainteresowaniu ze strony kancelarii premiera sprawą Amber Gold poprzez wsparcie UOKiK w zakresie przeciwdziałania nielegalnej reklamie lub wprowadzaniu w błąd klientów Amber Gold.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie miałam takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy można z tego wywnioskować, że premier Donald Tusk lub kancelaria premiera Donalda Tuska nie zgłaszała do UOKiK żadnych zastrzeżeń, wniosków w związku

z reklamami Amber Gold, wprowadzającymi w błąd konsumentów do końca listopada 2011 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:
W ogóle nie zgłaszała, więc nie tylko do końca 2011 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
W ogóle nie zgłaszała, czyli rozumiem, że nawet po wszczęciu postępowania nie było jakiegokolwiek zainteresowania – ze strony kancelarii premiera Donalda Tuska ani ze strony, osobiście, pana premiera – sprawą Amber Gold.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Nie, na pewno nie. Natomiast, no, też trudno mi antycypować, czy pan premier wiedział o tym wszczętym postępowaniu, tak. Natomiast ,takich jakichś sygnałów nie było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, dobrze.
Dziękuję bardzo na tym etapie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Bardzo dziękuję.
Pani dyrektor, dzisiaj i te przesłuchania na tym etapie, ale także dokumenty, to są przerażające, ale ja chciałabym zacząć od początku. Czy zna pani ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Mam nadzieję, że znam, natomiast, oczywiście…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
I kompetencje, które miał UOKiK?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Z całą pokorą wobec wszystkich przepisów – jak każdy prawnik pewnie nigdy nie powinien się wypowiadać w ten sposób, że „znam”, zawsze – przed zastosowaniem – powinien sprawdzić, czy – aby na pewno – jakieś przepisy się nie zmieniły.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Bardzo się cieszę, że przed zastosowaniem i przed napisaniem jakiegokolwiek dokumentu odpowiedzi pani miała takie podejście, że te kompetencje są pani znane.
Jakie doświadczenie miała… albo może inaczej: kiedy po raz pierwszy i w jakich okolicznościach zapoznała się pani ze sprawą Amber Gold – jako dyrektor departamentu czy jako pracownik?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Pierwszy sygnał i jedyny pochodził z UKNF, 8 listopad 2010 r.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czyli rozumiem, że wymowne dla pani było to pismo z 8 listopada 2010 r. z Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Wymowne, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Znaczy takie pismo, na które pani zwróciła szczególną uwagę.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Tego nie mogę powiedzieć.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Otrzymuje pani pismo z Komisji Nadzoru Finansowego, które…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak jak i tysiące innych pism, tak, że…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, ja pytam o to konkretne…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Rozumiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…jest pani dyrektorem departamentu, pracuje pani od roku 2002 w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, awansuje pani, zostaje pani dyrektorem, zastępcą dyrektora, zostaje pani dyrektorem departamentu. Zna pani ustawę, ma pani chronić konsumentów.

Więc, jeżeli dzisiaj pytamy o sprawę Amber Gold to, tak jak każdy pracownik, dyrektor, minister, osoba kierująca danym departamentem – powinna pani zwrócić szczególną uwagę na pismo, na które udziela pani odpowiedzi.

Czy pokazać pani to pismo? Chce pani się z nim zapoznać?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pamięta pani?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, pamiętam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I właśnie w tym piśmie jest mowa o aferze finansowej, o piramidzie finansowej. W tym piśmie jest informacja, że toczy się postępowanie w prokuraturze. W tym piśmie również jest informacja, że już UOKiK wydał decyzję administracyjną, w której (wobec pana Marcina P. – oczywiście wtedy sieć punktów pod nazwą Multikasa) narzuciła karę za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumenta. I powinno to pani dać jakikolwiek sygnał ostrzegawczy.

Przygotowuje pani pismo… i chcę wrócić do początku, o czym próbowała się dowiedzieć pani poseł Kopcińska: jakie czynności pani podjęła, żeby przygotować taką odpowiedź, pod którą jest pani podpisana (i to jest pismo przygotowane z 29 listopada) jako dyrektor departamentu polityki konsumenckiej?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno przekazałam sprawę naczelnikowi wydziału, który wskazał pracownika, aby ocenił, co z tych informacji, które są… wynikają z pisma KNF, jest dla nas istotnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Pani dyrektor, to może tak: czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w ramach przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, czyli sprawdzenia, czy dana praktyka narusza interesy konsumentów, może przesłuchiwać świadków?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W ramach postępowania wyjaśniającego – nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie może przesłuchiwać świadków, nie może poprowadzić praktyk sprawdzających, tak? Nie może gromadzić dokumentów? Nie może zasięgać opinii biegłych?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W ramach postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów musi być wtedy strona już, czyli w toku postępowania tzw. właściwego. Wtedy, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale macie państwo uprawnienia, żeby takie działania sprawdzające przeprowadzić?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Mamy działania…mamy uprawnienia tego typu, że możemy w toku postępowania w sprawach praktyk przeprowadzić rozprawę, przesłuchiwać świadków, powoływać biegłych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Zasięgać opinii biegłych możecie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, możemy powoływać biegłych, natomiast to jest skorelowane z zakresem naszego działania. Więc, jeżeli do zakresu naszego działania nie należało to, żeby sprawdzić, jaki jest charakter produktu oferowanego przez Amber Gold, czy te zyski, które on faktycznie oferuje, są realistyczne, jaki ma model biznesowy, no, to wtedy to konsumentów się nie wykorzystuje.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale pani dyrektor, właśnie chcemy ustalić to, co pani zrobiła, żeby wykluczyć to, o czym pani teraz właśnie mówi, że to nie jest piramida finansowa. Tym bardziej, że pani w piśmie…

Na jakiej podstawie pani wysyła pismo, w którym – cytuję: Urząd nie dysponuje informacjami świadczącymi o tym, iż działalność wskazywanych podmiotów może przybierać postać piramidy finansowej, która zgodnie z ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest zakazana i wiąże się z działalnością karną.

Przecież pani w ogóle błędnie zinterpretowała stan prawny.

Świadek Monika Stec-Nowak:

A dlaczego pani poseł tak uważa?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie wykluczyła pani piramidy finansowej, tylko powołuje się pani na system argentyński.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Pani poseł, faktycznie być może tam jest, tam jest błąd literowy, bo tam powinno być zamiast karnej – administracyjna, natomiast w trakcie spotkania z KNF myśmy wyjaśnili te kwestie dotyczące możliwości naszego działania i słusznie pani poseł mówi o tym, że (i ja chyba też o tym wspominałam), że poza praktyką dotyczącą piramidy finansowej, jest faktycznie taki przepis dotyczący zakazanego konsorcjum, czyli tej działalności w systemie argentyńskim, więc naszym zamysłem było… później przekazaliśmy tę informacje KNF, że zarówno (w naszej ocenie) działalność Amber Gold nie wypełnia przesłanek ani z piramidy finansowej z „czarnej” listy, ani z…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Co pani zrobiła, żeby to wykluczyć, że nie spełnia przesłanek piramidy finansowej?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dokonałam subsumpcji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Mało tego, wykluczyła pani nawet w tym piśmie… przesłała pani argumenty, że także to nie jest… Ma zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przedsiębiorstwa składowego. Ma pani informację z KNF. Co pani zrobiła? Jakie działanie pani wykonała, żeby również argumentować…

Kolejna teza przez panią postawiona: poza zaistnieniem przesłanki bezprawności działań danego przedsiębiorcy jest także naruszenie zbiorowego interesu konsumenta. Żeby państwo podjęli jakiekolwiek działania, do którego stwierdzenia, w chwili obecnej, jest brak podstaw? Jakie działania, konkretnie? Z tych kompetencji, które pani miała,

jako dyrektor departamentu… żeby wszcząć postępowanie… A rok później panią olśniło i podjęła pani decyzję. Co się takiego wydarzyło… co się nie wydarzyło wtedy w 2010 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Bo zupełnie inna kwestia była badana w 2010 r. a zupełnie inne kwestie były badane od listopada 2011 r. W 2010 r. badaliśmy kwestie, na które zwracał uwagę urząd. Dało się to zrobić bez wszczynania postępowania wyjaśniającego.

Być może o szczegółach opowiedzą… opowie pracownik, który przygotowywał pismo. Natomiast mieliśmy informację taką…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A teraz nie jest pani w stanie odpowiedzieć?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jestem w stanie odpowiedzieć i staram się odpowiedzieć.

Mamy dwa przepisy, które dotyczą kwestii zakazanego organizowania systemów, tak, czyli jest ten jeden przepis dotyczący piramid i drugi przepis dotyczący systemów argentyńskich, systemów konsorcyjnych. Staraliśmy się… dokonaliśmy subsumpcji tej wiedzy, tych faktów, które znaliśmy w tamtym okresie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale jakich? Pani dyrektor, cały czas kluczymy: *staraliśmy się, wykonywaliśmy...*

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, fakt to taki, że…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…nie ma tego w żadnych podjętych przez państwa czynnościach. Był to przedsiębiorca, nad którym państwo sprawują kontrolę. Pani odpowiedzi w ogóle nie są korelacją tego pisma wysłanego do Komisji Nadzoru Finansowego.

Dalej czytamy w pani odpowiedzi: Poza bowiem informacją nadesłaną z KNF, która w opinii prezesa urzędu uzasadnia podjęcie działań wynikających ze sprawowanego nadzoru ostrożnościowego oraz weryfikację przez organy ścigania możliwości popełnienia przestępstwa, urząd nie dysponuje danymi wskazującymi na naruszenie interesu konsumentów.

Jakie czynności pani wykonała, żeby uzasadnić, że nie dysponuje danymi wskazującymi na naruszenie interesu konsumentów, które mają…dają pani możliwości w ramach ustawy, co pani przed chwilą wyjaśniałam?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, z tego pisma…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, konkretnie.

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, ja naprawdę staram się być bardzo konkretna i…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, nie usłyszeliśmy żadnego pani konkretu, żadnej czynności.

Świadek Monika Stec-Nowak:

I troszeczkę po prostu, chyba się nie rozumiemy, mam wrażenie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, odpowiada pani, że odpowiedzą nam pracownicy – pani dyrektor, słuchajmy się normalnie. Takiej…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale naprawdę, ja dokonałam… przekazałam informację, że dokonaliśmy subsumpcji ustalonego ówcześnie stanu faktycznego z tymi przepisami, które w naszej ocenie, ewentualnie, mogłyby tej sprawie jakoś odpowiadać. Ponieważ subsumpcja dała efekt negatywny, odpowiedzieliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, momencik.

Świadek Monika Stec-Nowak:
…w ten a nie inny sposób…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Jaki stan faktyczny pani ustaliła?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, momencik.

Świadek Monika Stec-Nowak:
…natomiast nie mieliśmy informacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, momencik.

Straciliśmy godzinę a pytanie, w zasadzie, jest nieustannie to samo. Wydaje pani decyzję, pod którą pani jest podpisana, w której pani odpowiada Komisji Nadzoru Finansowego, iż nie stwierdziliście państwo pola do działania dla UOKiK w stosunku do zawiadomienia, które oni składają.

I pytanie wszystkich posłów, po kolei, sprowadza się do tego: na jakiej podstawie pani odpisała KNF, że nie podejmie działania, bo nie widzi podstaw do tego?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Tak… pismo jest, oczywiście, w pewnym sensie lakoniczne, tak, niewątpliwie i nie wyjaśnia tej całej analizy, która…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, pani dyrektor…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
…która…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, nie pytamy teraz o pismo. Jeżeli…

Pani dyrektor, ja za chwilę może, bo nie chcę wchodzić koleżankom i kolegom w głos…

Państwo podejmujecie działania na podstawie przeróżnych, bym powiedziała, impulsów. Jednym z tych impulsów jest, po pierwsze, napływ informacji od konsumentów czy klientów (to zostawiamy), drugim źródłem, z którego dostajecie informację, jest KNF. Kolejnym źródłem, którym się posiłkujecie, jest przeglądanie internetu, co robicie i macie w zakresie swoich obowiązków i macie od tego analityków.

W związku z powyższym zostawmy to pismo, pytanie Komisji jest takie: jakie czynności zostały wykonane przed udzieleniem odpowiedzi, że nie istnieje pole do działania dla Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Żeby przekazać taką odpowiedź, jaką przekazaliśmy, musiały zostać dokonane ustalenia, przynajmniej wstępne, w jaki sposób ten podmiot działa. Z tego, co pamiętam, musiano dokonać… wystarczyło, że dokonano…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Co dokonano?

Świadek Monika Stec-Nowak:
…wykluczenia przesłanek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie co musiano dokonać – co dokonano, pani dyrektor?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Odpowiedź poszła…

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, to jest niewątpliwy fakt, natomiast nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć państwu, no, w jaki sposób pozyskano fakt, że klienci inwestują w Amber Gold na innych zasadach, niż to wynika z przepisów z „czarnej” listy praktyk, czy z systemu argentyńskiego.

Tu wystarczyło… wystarczyło jakby właśnie dokonać takiej analizy przeciwnej – czy inwestują w sposób odpowiadający przepisowi A i przepisowi B, tak…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To ja krótkie pytanie, teraz.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…skoro nie dokonują tego typu czynności, no, to w takim razie działalność nie podpada pod te przepisy. A skoro klient nie musi… nie wciąga innych klientów do systemu, to znaczy, że nie ma piramidy w rozumieniu tego przepisu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani Dyrektor…

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, ja nie wiem, jak inaczej jeszcze to wytłumaczyć.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, dla nas jest ustalenie w kwestii ,dlaczego Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie podjął tego działania, które mógł podjąć w 2010 r.

Czy mogła pani zasięgnąć opinii *ad hoc* np. eksperta lub biegłego, który rozstrzygnąłby na przełomie już 2010 r. czy mamy do czynienia z piramidą finansową, czy – po prostu – z ryzykancką, lecz legalną działalnością gospodarczą?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, zdecydowanie nie mogłam uzyskać takiej informacji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dlaczego?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ponieważ informacja o tym, czy mieliśmy do czynienia z piramidą finansową w znaczeniu innym niż ta, która wynika z przepisu, ustawy o…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Macie pismo z KNF, chcecie sprawdzić pismo… piramidę finansową.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, nie leży w gestii naszych kompetencji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A w kompetencjach kogo?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wszystkie inne przykłady piramid mogą… prawdopodobnie mogą nosić znamiona przestępstwa, oszusta, oszustwa. Wówczas…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Naruszenie zbiorowego interesu konsumentów – kogo działanie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, przepraszam, proszę o powtórzenie pytania, nie rozumiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli pani dyrektor uważa, że nie mogła w tym zakresie nic zrobić, tak? Dostaje pismo, ostrzeżenie z KNF, że jest to piramida finansowa, że jest to oszust, że jest prowadzone postępowanie w prokuraturze i pani dyrektor uważa, że nie mogła nic zrobić jako Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie jest bezpośrednio zapisane, że są to naruszone praktyki zbiorowe.

Czy stwierdzenie, czy depozyty, lokaty, środki klientów Amber Gold, czy były one (czy też nie są) obciążone ryzykiem – czy to nie należało do ustaleń Urzędu Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, absolutnie nie, to jest przepis prawa karnego – art. 171.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Żeby wykluczyć, że to jest piramida finansowa?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Przecież to państwo mogli…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że na pewno nie chciałaby pani, żeby przepisy prawa karnego były podstawą decyzji administracyjnych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Macie wykluczyć piramidę finansową.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak – i ją wykluczyliśmy, piramidę w świetle rozumienia przepisów naszej ustawy. My nie możemy podejmować działań innych niż te, które wynikają z przepisów prawa, a wówczas tym przepisem prawa, który dotyczył piramid, który był tak opisany w sposób szczególny, był ten jeden przykład z ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, pani poseł pozwoliła mi wtrącić.

Pani dyrektor, może… pytam: czy być może to, ta odpowiedź, to niezrozumienie wynikało z tego, iż pani uważa, że piramida to jest system sprzedaży, gdzie klient zyskuje, bo wciąga kolejnych klientów.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, zgadza się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I o tym pani mówi, że pani to sprawdziła, ale piramida finansowa to system, gdzie zysk klienta wynika z wpłat innych klientów, z kapitału kolejnych.

Czy pani to sprawdziła?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale to rozumienie, o którym pani mówi, to jest…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo to są, to są dwie różne rzeczy i pani mówi cały czas o pierwszym przykładzie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

O czym ja mówiłam, że błędnie UOKiK sprecyzował…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale zgadza się, ja naprawdę rozumiem, o co państwu chodzi, natomiast ta kwestia to nie jest kwestia w zakresie kognicji urzędu, staram się to wyjaśnić. Ta kwestia może nosić znamiona…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…kompletnie się nie rozumiemy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pani dyrektor próbuje nam powiedzieć, że w tamtym czasie dla pani dyrektor – proszę mnie teraz wyprowadzić, ewentualnie, z błędu – dla pani nie była to piramida finansowa? W roku 2010, według pani opinii, weryfikacji czynności, nie była to piramida finansowa, tak, był to jakiś system argentyński?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, żaden system argentyński, to również zostało wykluczone. Nie była to piramida w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

To chciałabym powiedzieć.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Właśnie próbujemy ustalić, co pani zrobiła, że pani to wykluczyła i nie potrafimy otrzymać odpowiedzi.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wykluczyłam to, że klient A miał świadomość, że uczestniczy w takim schemacie, który jest zbudowany na zasadzie piramidy, że wciąga aktywnie kolejnych członków do tej piramidy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani poseł Możdżanowska pozwoliła mi jedno zdanie… ale nie sprawdziła pani, czy procent gwarantowany nie jest pozyskiwany z kapitału nowych klientów, nie sprawdziła pani tego.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie sprawdziłam, bo to nie było w naszym zakresie działania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani mówi o tym, że klient wciąga klienta, a tutaj firma Amber Gold swoim produktem gwarantowanym 12% czy 16% to robiła.

I pytam panią: czy sprawdziła pani ten gwarantowany procent, czy nie wynika to z kapitału następnego klienta?

I tego pani nie zrobiła…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie zrobiłam, gdyż nie było to… nie jest to w zakresie rozumienia tego przepisu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

My się nie rozumiemy, przecież, czy to…

Świadek Monika Stec-Nowak:

My się rozumiemy doskonale…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, cytowaliśmy pani…

Powiedziała pani, że zna pani ustawę, podaje pani możliwości, z których może pani korzystać. Pani mówi, że wykluczyła piramidę finansową, nie podejmując tych czynności, które miała pani w możliwości podjąć, więc próbujemy ustalić, na jakiej podstawie wykluczyła pani piramidę finansową i oszustwo, do którego doszło, czyli to jest dwadzieścia tysięcy klientów na prawie osiemset milionów, więc pani dyrektor, dzisiaj pani… W 2010 r. gdyby pani przeprowadziła wszystkie czynności sprawdzające, a jak dojdziemy do 2011 r. to jest… to te czynności wyglądają równie przerażająco i odpowiedzi państwa w zakresie podjętych czynności… Ale chciałabym ten wątek jednak nie przerywać, żebyśmy – być może – trzymali jakiekolwiek konkretne informacje.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Może postaram się wyrazić jasno: nie jesteśmy od wykluczania oszustw.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, to już jak państwo pozwolicie, to ja teraz wejdę.

Pani dyrektor, jakby pani zechciała powiedzieć…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale przepraszam, czy pan poseł mógłby się nie śmiać, jak świadek odpowiada?

Pani przewodnicząca, bo to jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja się mogę uśmiechać…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…śmieje, że państwo nie zrobiliście pewnych rzeczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Państwo nic nie zrobiliście…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Państwo nic nie zrobiliście. Pani swoją wypowiedzią kompromituje urząd, który reprezentowała a taka uwaga jest, po prostu, niestosowna.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nawet pani nie wie, co to jest piramida finansowa…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…jakie modele…

Poseł Marek Suski (PiS):

…no, to pytanie, na jakiej podstawie pani tam pracowała…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To jest po prostu szczyt bezczelności to, co pani zrobiła w tej chwili, szczyt bezczelności.

Poseł Marek Suski (PiS):

…pani mówi, że system argentyński, piramida finansowa… właśnie to jest dokładnie to, co robił pan Marcin P. a pani mówi, że to nie była piramida.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundka, sekundkę…

Pani dyrektor, ja mam do pani takie pytanie: czy zechciałaby pani powiedzieć tak może…

Chce pani przerwę pięć minut?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie chcę, no, jest mi bardzo przykro, że w ten sposób posłowie się do mnie odnoszą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, ale proszę wziąć pod uwagę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przykro to jest tym okradzionym ludziom.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wziąć po uwagę, że troszkę pani odpowiedziami prowokuje jednak to, dlatego że jest pani osobą wykształconą, jest pani prawnikiem i dyrektorem i, tak jak pani „ucieka” z odpowiedzi od godziny, to proszę się nie dziwić, że posłowie tracą cierpliwość.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Rozumiem i przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A biedni stracili pieniądze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie tylko posłowie, ale myślę, że (proszę pamiętać), że cierpliwość tracą też nasi widzowie, którzy to oglądają – i to się z tego, tylko z tego bierze.

Bo pytanie jest bardzo proste, mówiąc wprost: czy może pani powiedzieć kluczowe pola działania dla UOKiK w stosunku do konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To są praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów… praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów, które przede wszystkim sprowadzają się do oceny, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prostym językiem, bo nas słuchają ludzie.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dobrze.

Czy… no, tak to właściwie, może takie dwa właśnie najważniejsze obszary… To będzie taki obszar, kiedy sprawdzamy, czy w umowach te treści są… właśnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po pierwsze, czy zapisy…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…tak, tak… nie zawierają niedozwolonych postanowień umownych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie, chodzi o to, czy w umowach, które są stosowane z konsumentami, czy też we wzorach, które są do tych umów załącznikami, nie ma zapisów, które byłyby… które byłyby, nazwijmy sobie to tak – godziłyby jakby w prawa konsumentów, tak.

To jest pierwsza grupa.

Druga sprawa, co możecie państwo zrobić, jeżeli chodzi o kwestię nieuczciwej reklamy.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, w przypadku reklamy możemy ją kwalifikować z tytułu naruszenia ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Czyli nieuczciwa praktyka może być podstawą… i może być tą podstawą bezprawności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wchodźmy już w szczegóły, generalnie…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…stoicie państwo na straży tego, żeby konsumentowi była udzielona prawdziwa, rzetelna i rzeczywista informacja.

Zgadzamy się?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Teraz, pani dyrektor, macie państwo to porozumienie z KNF, z którego często korzystacie. Dostaje pani zawiadomienie, z którego wynika, że są dwa podmioty, ale my mówimy o jednym, że to jest podmiot, który oni wpisali na listę ostrzeżeń, zawiadomili prokuraturę, no i uważają, że jest z nim problem.

Co z zakresu tego zainteresowania UOKiK, o którym pani przed chwilą powiedziała, pani zweryfikowała w stosunku do tego podmiotu przed udzieleniem tej odpowiedzi?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, te kwestie dotyczące przepisów, które dotyczą sposobu prowadzenia działalności gospodarczej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, pani dyrektor, przeczy pani sobie teraz, bo przed chwilą pani powiedziała, że nie macie państwo prawa kontrolować modelu prowadzenia działalności…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Prawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Z tymi dwoma wyjątkami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, więc…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak, ja nie przeczę sobie, ja już o tym mówiłam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc powiedzmy sobie prostym językiem, bo… powiedzmy sobie prostym językiem takim, który będzie zrozumiały dla każdego naszego odbiorcy.

Co pani zrobiła… proszę nie mówić o przepisach, o czymkolwiek, dostaje pani taką informację, że jest taki podmiot – co pani kazała zweryfikować przed udzieleniem odpowiedzi?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno kwestię…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Można prosić do mikrofonu?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Na pewno kwestię, w jaki ten… w jaki ten podmiot sposób działa, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pani ustaliła?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Że klienci dokonują wpłat i, że z tytułu tych wpłat, no, inwestują w metal szlachetny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Klienci czy firma?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Metal jest zakupowany na rzecz i w imieniu klienta i zastosowana tam jest taka formuła przechowania. I następnie , po zakończeniu okresu tzw. lokaty, zwracana jest klientowi kwota wpłacona wraz z odsetkami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, na podstawie czego, pani to ustaliła w te dwa tygodnie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, w tym momencie, no, naprawdę nie jestem państwu w stanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, ale tego nie ustaliły wszystkie te organy, bo nie były w stanie się dostać do tego przez wiele miesięcy a nawet lat. Więc pytam panią, jak pani w dwa tygodnie i na podstawie czego ustaliła…

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy, no, wie pani poseł…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Do mikrofonu, bardzo prosimy, tu naprawdę słabo słychać, jakby pani może, no, nie wiem, czy podnieść może, czy tam…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Pani poseł, no, nie wiem, w tym momencie trochę przypuszczam, tak. Wydaje mi się, że, no, musiały być to materiały, które były powszechnie dostępne. Nie wiem, może strona…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pani, tylko jest problem, to teraz pani powiem, jaki jest problem.

Czy pani ustaliła, pani dyrektor, co było przedmiotem tej umowy w Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Może być tak, że ja w tym momencie mówię o informacji, którą powzięłam po tym, jak wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające. Natomiast, w tamtym momencie, na pewno dla nas wystarczające było ustalenie tego, że ten model nie polega na tym, że to klient ma jakby obowiązek przyprowadzić kolejnych klientów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nikt tego nie podnosił, bo to jest system argentyński…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, to jest właśnie ta piramida z naszej ustawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, wszystko jedno. Sytuacja wygląda w ten sposób, że, po pierwsze, że nawet przyjmijmy to, że pani ustalała, czy tutaj była piramida o cechach, których pani mówi, nie ma ani śladu dokumentu, jak żeście zweryfikowali, czy ta piramida istnieje. To jest kwestia pierwsza.

Natomiast pytanie jest następne: czy państwo zweryfikowaliście wzór umowy, regulamin umowy, regulamin domu składowego i ofertę składową przez Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W tamtym momencie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, przed wysłaniem pisma do KNF, że nie będziecie się tym zajmować.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że nie. Znaczy nie, no, zdecydowanie nie ma tego w dokumentach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nic nie ma w dokumentach, poza odmową po dwóch tygodniach, śladu weryfikacji.

Świadek Monika Stec-Nowak:

To nie jest… Nie, to też, pani poseł, tego nie należy mówić, że to jest odmowa, bo z KNF to był sygnał a to była nasza informacja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja nic nie słyszę, przepraszam, bardzo prosimy mówić do mikrofonu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, oczywiście, no, przecież to nie była decyzja, więc nie rozmawiamy językiem formalnym.

Generalnie, pani dyrektor, powiedzmy sobie szczerze, wszystko wskazuje na to, że nie zweryfikowaliście dokument, ni nic. Nie ma ani pół śladu, że żeście cokolwiek przed odmową zweryfikowali a, jeśli jest, to ja panią przeproszę – i proszę podać ten ślad.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Pani poseł, no, tutaj, tutaj fakty mówią same za siebie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokła… i to byśmy, i gdybyśmy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To chcieliśmy ustalić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobra, jesteśmy, dziękuję.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Nie w sensie – fakty, w sensie, że takiej dokumentacji to nie ma. Więc jakby, oczywiście…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
…odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już oddaję głos. A czy z odpowiedzi wynika (w jednym zdaniu) – cokolwiek żeście zweryfikowali?

Świadek Monika Stec-Nowak:
…nie, ale ja nie zaprzeczałam absolutnie…nie ja, ja nigdy tutaj przed Wysoką Komisją nie zaprzeczyłam temu, że z całą pewnością nie było korespondencji z samą firmą w tym, w tym okresie…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli z powietrza…

Świadek Monika Stec-Nowak:
…jak to weryfikowaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…poczekaj…

Świadek Monika Stec-Nowak:
Powiedziałam, że nie z powietrza, tylko z informacji powszechnie dostępnych. Natomiast, trudno jest mi powiedzieć…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli jakich?

Świadek Monika Stec-Nowak:
…nie wiem, może jakichś rozmów, może informacji z internetu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Widziała pani umowę z klientem? Czy widziała pani fakturę zakupu na złoto?

Świadek Monika Stec-Nowak:
No, raczej nie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Czy widziała pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
…reklamę w gazecie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, idzie pani znowu…

Świadek Monika Stec-Nowak:
Nie, z całą pewnością – nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To na jakiej podstawie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Idzie pani znowu w dość niebezpiecznym kierunku, bo ja zaraz pani wyciągnę tę umowę albo ten regulamin i jak mi pani odczyta, co jest przedmiotem – i udowodni, że on

nie jest wewnętrznie sprzeczny – to ja znowu się wycofam. Więc proszę nie mówić, że na podstawie regulaminu i wzorów zawartych w internecie…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale ja nic takiego nie powiedziałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To na podstawie czego?

To na podstawie czego pani ustaliła (już abstrahując od małego pola waszej działalności), chociaż nie o to chodziło, że pani wykluczyła, że tutaj nie ma systemu piramidy finansowej?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, no, proszę państwa, skoro, skoro, no, w tym zakresie moja odpowiedź jest niewystarczająca, ja…nie będzie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pani nic nie powiedziała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, pytanie jest…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wykluczyłam przesłanki z przepisów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale na jakiej podstawie, to pytanie od półtorej godziny – jedno, jedyne.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Mhm, dobrze nam idzie w sumie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dobrze nam idzie – jedno pytanie, półtorej godziny…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przed chwilą, przepraszam, zwracała pani uwagę koledze, że się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, ale pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

…że się uśmiecha. Panią to bawi? To jest właśnie niestosowne. Wysoce niestosowne.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, absolutnie mnie nie bawi, absolutnie mnie nie bawi. Pan poseł się śmiał, po prostu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo, ale, przed… była taka sytuacja parę minut temu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pani wolno, posłom – nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja cały czas się uśmiecham…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tylko my pytamy… jest pani świadkiem, zadajemy pytania…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…uśmiecham się do państwa…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

… pani nie odpowiada na żadne….

Poseł Marek Suski (PiS):

…dajcie następnej osobie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…na żadne zadane pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chciałabym tylko skończyć ten wątek i przekazać głos.

Pani dyrektor, podsumowując, czy jest pani w stanie wskazać w tej odpowiedzi, lub gdziekolwiek indziej, czynność faktyczną zweryfikowania choćby tej piramidy finansowej, przed udzieleniem odpowiedzi.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie jestem w stanie wskazać takiej udokumentowanej czynności, która by potwierdzała, że wykluczyliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A – nie udokumentowanej?

Świadek Monika Stec-Nowak:

…ani nieudokumentowanej, chociażby z powodu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ostatnie pytanie. Czy to była pani suwerenna decy…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…ale nie kwestii piramidy finansowej, tylko kwestii przepisu, który dotyczy… przepisu wynikającego z naszej ustawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, prosi się pani o to, żebyśmy zaczęli z panią ostro rozmawiać.

W związku z powyższym…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Naprawdę tego nie chcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…naprawdę ja się bardzo staram, bo biorę pod uwagę, że może być pani zestresowana…

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, na przykład…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ale to, co pani robi od ponad godziny…

Naprawdę jesteśmy u granic wytrzymałości, manipulacji odpowiedzią.

W związku z powyższym…

I ostatnie pytanie dotyczącego wątku, czy decyzja o tym, że państwo nie podejmiecie żadnych działań w odpowiedzi na pismo KNF to była pani decyzja, czy z kimś uzgadniana?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że to była moja decyzja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani decyzja.

Była pani poseł Możdżanowska, to teraz pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani dyrektor, chciałem się upewnić: pani nadal pracuje w urzędzie ochrony konkurencji…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, zgadza się.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę pani, chciałem panią zapytać o osoby, z którymi pani rozmawiała na temat sprawy Amber Gold. Otrzymuje pani pismo z Komisji Nadzoru Finansowego – proszę wymienić imiona i nazwiska osób, z którymi od tamtej pory na ten temat pani rozmawiała?

Spokojnie, po kolei.

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, na pewno są to pracownicy, tak, tutaj już wskazywani…

Poseł Marek Suski (PiS):

Głośniej…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno są to pracownicy tutaj wskazywani, czyli ta osoba, która przygotowywała odpowiedź na pismo KNF i później osoba, która prowadziła postępowanie, naczelnik wydziału finansowego…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Przepraszam, czy te osoby mają imiona i nazwiska?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak, ja już je wymieniałam, ale mogę oczywiście jeszcze raz wymienić: pani Sylwia Nogaś, pani Małgorzata Orzeł-Kołodziejczyk, pan Piotr Mrowiński.

No, z całą pewnością z nimi na ten temat rozmawiałam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Zwierzchnicy?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Naszym zwierzchnikiem w tamtym okresie był pan prezes Jarosław Król… i, jeżeli chodzi o to pismo do KNF, to…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Przepraszam, rozmawiała pani z panem Jarosławem Królem?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Znaczy, ja nie mogę wykluczyć, że w toku rozmów, w toku bieżącego nadzoru nad naszą działalnością, taka informacja się pojawiła, natomiast nie mogę też z całą pewnością stwierdzić, że była.

Natomiast, jeżeli chodzi o postępowania to ówcześnie to wyglądało w ten sposób, że myśmy przygotowywali… wszystkie komórki organizacyjne prowadzące postępowania przygotowywały takie kwartalne zestawienia, w którym znajdowały się postępowania i później one były omawiane z kierownictwem, także z prezesem Królem, ale też i z panią prezes Krasnodębską.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Wymieniła pani pięć osób. Czy to wszystkie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, trudno mi powiedzieć, czy jeszcze były jakieś inne osoby. A no na pewno, oczywiście rozmawialiśmy z KNF-em, tak, ale to, rozumiem, że również tak, te osoby…

Wydaje mi się, że na spotkaniu był pan dyrektor Pachucki i pani dyrektor Torzewska, Iwona Torzewska z KNF, natomiast nie wydaje mi się… znaczy nie kojarzę jakiś innych sytuacji w tym momencie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Pani dyrektor, jeszcze chciałem panią zapytać: ile osób było wówczas zatrudnionych w jednostce, której pani była dyrektorem?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Myślę, że było zatrudnionych dwadzieścia kilka osób, przy czym – w wydziale usług finansowych – pięć.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. Dwadzieścia kilka to – dwadzieścia jeden, dwadzieścia dziewięć?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dwadzieścia trzy, dwadzieścia trzy. Nie, nie, raczej poniżej dwudziestu pięciu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Super, cyli jednak można odpowiedzieć precyzyjnie.

Chciałem zapytać panią, czy kiedykolwiek angażowała się pani w działalność polityczną, społeczną, uczestniczyła pani w jakichś ruchach politycznych?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, w polityczną – zdecydowanie nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jest pani członkiem stowarzyszeń?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jestem w korpusie służby cywilnej, jestem urzędnikiem, więc też, też absolutnie to nie wchodzi w grę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy ktoś sugerował pani takie a nie inne stanowisko? Czy ktoś w rozmowie z panią usiłował pozyskać jakieś informacje na temat projektowanego działania? Czy ktoś wywierał na panią jakiś wpływ w zakresie sprawy Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie przypominam sobie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie przypomina pani sobie.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przewodniczący Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Na wstępie zadam takie ogólne pytanie: czy w związku z podjętymi działaniami (wówczas, w 2010 r.) poczuwa się pani do odpowiedzialności za rozwój piramidy finansowej Amber Gold? Czy zmieniłaby pani dzisiaj tę swoją decyzję i nastawienie do sprawy? Czy uważa, że pani wszystko zgodnie z literą prawa, co przez minione półtorej godziny próbowała pani nam uświadomić, jak mniemam – nieskutecznie...

Świadek Monika Stec-Nowak:

Panie pośle, jeszcze chciałabym naprawdę bardzo przeprosić, jeżeli pan poczuł się urażony moją uwagą. Naprawdę to wynika…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie trzeba mnie przepraszać, ja się nie obrażam.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…jednak ten poziom emocji jest dość duży.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardziej, wie pani, tak mówiąc serio, ja się w ogóle nie odzywałem wcześniej. I zdziwił mnie atak pani na moją osobę. Moja reakcja była, moim zdaniem adekwatna, bo ja ani jednym słowem podczas dzisiejszych prac Komisji się nie odzywałem, nie zabierałem

głosu nawet, kiedy pani jeszcze czekała na korytarzu. I pani mnie jako jedynego członka Komisji zaatakowała za to, że się uśmiecham, więc to naprawdę bardzo dziwne.

Rozumiem, że jest dla pani to bardzo trudna sytuacja. Sam będąc na pani miejscu, również odczuwałbym olbrzymią presję społeczną, tym bardziej, że fakty, tak jak pani powiedziała, mówią same za siebie.

Więc wracam do pytania: jak by pani się zachowała dzisiaj, gdyby podejmowała ponownie decyzję w tej sprawie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Znaczy, wydaje mi się, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę troszeczkę głośniej, jeśli można.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jeżeli chodzi o tę pierwszą decyzję w sprawie, czyli tę dotyczącą odpowiedzi na pismo KNF – wydaje mi się, że tutaj raczej zmian by nie było. Natomiast, oczywiście, w świetle tych informacji, które mieliśmy już po ogłoszeniu upadłości przez spółkę, otwierały się nowe możliwości na postawienie nowych zarzutów, tak, chociażby wtedy pojawiała się ta kwestia niewykonywania umów, czyli chociażby taka właśnie okoliczność jak już, jak bywa przedmiotem naszych postępowań.

Chociażby, dla przykładu ,mogę wskazać postępowanie, postępowania przeciwko bankom dotyczące nieuwzględniania ujemnej stopy LIBOR, prawda. To one dotyczą właśnie niewykonywania umów *de facto*.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może pani głośniej, przepraszam, ja naprawdę bardzo słabo słyszę. Może bliżej mikrofon, bo słyszę co drugie słowo pani.

Świadek Monika Stec-Nowak:

No widzi pa… no widzi pan, panie pośle, ja jestem taką bardzo spokojną osobą i naprawdę proszę wybaczyć jeszcze raz, że tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Cieszymy się bardzo.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…że tak odczytałam jakoś. Moja percepcja jest troszeczkę jednak zaburzona w tym momencie, proszę wybaczyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiemy wszystko.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wszystkich państwa proszę o wybaczenie.

Natomiast, no, więc oczywiście, że w świetle innych informacji i faktów, no, chociażby te kwestie dotyczące możliwości postawienia nowych zarzutów reklamom, czy poprzez takie prozaiczne kwestie jak to, że można by nałożyć karę za przekazanie nieprawdziwych informacji w toku postępowania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli generalnie, jeśli chodzi o całą instytucję piramidy finansowej, nie widzi pani tutaj żadnych zastrzeżeń do swoich działań, natomiast należałoby poczynić większe starania w kontekście zebrania materiałów związanych z relacją przedsiębiorca–konsument, tak? Dobrze rozumiem?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przede wszystkim, ocena działań…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, bo pani tutaj mówiła o kwestiach reklamy…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…kwestiach zapisów umownych, które były niekorzystne dla konsumenta.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak?

Próbuję już na skróty, bo pani…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jasne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…w taki trochę, bym powiedział, bardzo zawiły sposób to próbuje tłumaczyć a nie chcę sugerować, tylko dopytuję.

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy, oczywiście, nie mogę powiedzieć, że nie pojawiła się taka refleksja, co by było, gdybyśmy wcześniej postawili zarzuty dotyczące reklamy.

Albo inaczej… przynajmniej, żeby te zarzuty, które zostały postawione, były skuteczne, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To kiedy, komu, żeście postawili zarzuty w sprawie Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Te zarzuty, które chcieliśmy postawić, w tym sensie, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to proszę być precyzyjną.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przepraszam szanowną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, pani ma na myśli to pismo…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Po prostu, wydawało mi się, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…które pani przygotowała w połowie 2012 r., żeby postawić zarzuty a które pani kierownictwo przyblokowało. O tym piśmie pani mówi?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W końcu maja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dojdziemy do tego.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Natomiast, no, oczywiście pewnie warto wyjaśnić tę kwestię, że urząd nie zakazuje jakby reklamy *en bloc*, prawda, czyli nie ma takiej możliwości, żeby powiedzieć, że danemu podmiotowi zakazujemy w ogóle działalności reklamowej. Oczywiście, to musi dotyczyć konkretnych treści i konkretnych reklam, tak. No, a zatem podmiot ma możliwość zmiany tej swojej działalności reklamowej tak, żeby ona była, no, bardziej dostosowana do tych uwag urzędu, tak. Czyli, no, to jest też taka okoliczność, którą pewnie trzeba wziąć pod uwagę.

Też nie mamy takiej, takiej bezpośredniej korelacji między tym, że urząd wydaje decyzję, w której zakazuje stosowania (tu mówię hipotetycznie, pani poseł, teraz), że wydaje decyzję, w której uznaje praktykę reklamową za naruszenie zbiorowego

interesu konsumentów i, że jest to źródło zachowania klientów, którzy zaprzestają zakupu produktu, prawda. Czyli *de facto*, że zakazanie danej konkretnej reklamy ma przełożenie na to, że klienci zaprzestają nabywania produktu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Jeśli można, inny wątek chciałbym rozpocząć.

Państwo rozpoczynacie postępowanie na wniosek i z urzędu. I chciałem zapytać o kwestię postępowań z urzędu. Jak państwo, jako Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, monitorujecie ten zakres przedmiotowy, który państwa urząd interesuje, tzn. relacje między przedsiębiorcą a konsumentem? W jaki sposób pozyskujecie wiedzę na temat funkcjonowania, chociażby rynku bankowego, czy banki między sobą nie stosują czynów zabronionych, czy też stosują klauzule z punktu widzenia konsumentów zabronione?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nasze działania podejmujemy tylko z urzędu.

Faktycznie jest tak, że informacje płynące od konsumentów, przede wszystkim, to są… to jest podstawowe źródło, źródło informacji o tych praktykach, które mają miejsce na rynku, a które powinny być przedmiotem naszego zainteresowania. I w tamtym okresie zasadniczo jakby to przekładało się na dwojakiego rodzaju działania.

A może inaczej… właśnie te sygnały właściwie od klientów raczej przekładały się na działania w postaci podejmowania postępowań *ad hoc*, tak. Natomiast ówcześnie mieliśmy też taką politykę (znaczy nie politykę… no, w pewnym sensie tak), która dotyczyła tego, że badamy poszczególne obszary rynku i swoje spostrzeżenia wydajemy w postaci raportów, tak. I one wtedy, te raporty, miały charakter priorytetu, ustalaliśmy harmonogramy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli – przepraszam, że wchodzę w słowo – czyli rozumiem, że są przygotowywane przez jakąś komórkę organizacyjną u państwa raporty i na podstawie tych raportów inna komórka podejmuje ewentualne działania, tak?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mi chodzi o monitoring…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Aha, jeszcze jesteśmy na tym etapie, z czego, skąd pozyskujemy informacje?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, bo już pani tu powiedziała, że większość działań podejmujecie, mówiąc kolokwialnie, z donosu, który do was wpływa, ale nie jako od inicjatora, tylko z urzędu. Ale, tę informację pozyskujecie od osób, konsumentów czy też przedsiębiorców, którzy nawzajem na siebie do państwa skarżą. Ale, pomijając już jakby te dwie kategorie, które przed chwilą wymieniłem, sami z siebie w jaki sposób monitorujecie poszczególne gałęzie gospodarki?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W jaki sposób?

To, przede wszystkim, właśnie przez te raporty planowe, to ówcześnie było, natomiast aktualnie przez… no, tzw. monitoring własny, czyli staramy się w nieco większym zakresie niż kiedyś przeszukiwać internet chociażby, tak. Czyli, znaczy powiem tak: tych sygnałów, które płyną od klientów, jest naprawdę tak dużo, że one są… no, stanowią zdecydowanie największą część, największą podstawę do wszczynania postępowań. Natomiast, no, to nie oznacza, że nie przeglądamy jakiejś prasy branżowej, tak właśnie, czy nie przeszukujemy internetu, czy w końcu, no, pojawiają się zjawiska o jakimś dużym zasięgu, które są warte przyjrzenia się w jakiś sposób kompleksowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jasne.

No i teraz chciałem przejść do konkretu, to znaczy tak, było bardzo dużo artykułów prasowych dotyczących funkcjonowania Amber Gold. Również, z pewnością, do państwa wpływały takie informacje od zwykłych konsumentów, zapytania, obawy – czy takie fakty były odnotowane w urzędzie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie było informacji ani zapytania od klientów, z tego, co jest mi wiadome.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto może mieć taką wiedzę dokładną?

Ja rozumiem, że pani wszystkiego może nie wiedzieć, natomiast takie zapytanie ze strony klientów. No, bo pojawia się podmiot na rynku, który oferuje bardzo korzystne lokaty. I to wzbudza – no, przynajmniej u części osób potencjalnie zainteresowanych ulokowaniem swoich środków finansowych – pewne zdziwienie i wątpliwości, no i kierują to pytanie do państwa w związku z tą ofertą.

Czy istnieje jakaś komórka organizacyjna w urzędzie, która taką informację mogła posiadać?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, nie, wzystkie, poza nami… znaczy do nas kierowany jest właściwie cały, niemal cały strumień korespondencji, która przychodzi do urzędu, no, właśnie z racji takich bardzo horyzontalnych kompetencji. I na pewno jest tak, że po tym, jak ta afera wybuchła, myśmy sprawdzali w naszym systemie korespondencyjnym, czy takie skargi były. Więc jeżeli chodzi o pisemne to jestem w stanie potwierdzić, z całą mocą, że tego nie było, przynajmniej na…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na kiedy to tak było sprawdzane? To jest listopad 2010 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To było na etapie… Nie, nie, nie, to było sprawdzane na etapie już pewnie sierpień…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Że wybuchła afera?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, to był pewnie sierpień… czyli w tym okresie, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli na stan sierpień 2012 r. nie było żadnego sygnału od konsumentów do państwa?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo ciekawe.

A proszę powiedzieć, jak często…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Znaczy… Teraz tak na sto procent nie jestem pewna, czy to było… No, który sierpień, tak, bo wiem, że już jak zamknięto oddziały…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak wybuchła afera.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…no, to wtedy zaczęły te skargi do nas płynąć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

OK.

I ostatnie pytanie: proszę powiedzieć, jak często państwo dostajecie tego typu sygnały, albo dostawaliście, z Komisji Nadzoru Finansowego, dotyczące nie tylko piramid finansowych, ale również innych czynów, nieuczciwej konkurencji chociażby?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno teraz ta korespondencja jest jeszcze częstsza. Wydaje mi się, że stosunkowo sporo było tej korespondencji płynącej od KNF. Myślę, że KNF tak często po prostu profilaktycznie informował, po prostu posiadał jakąś informację, więc ją po prostu przekazywał.

Ale jaka to była skala? No, trudno jest mi coś…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A skala wszczęcia postępowań na podstawie tych informacji, tak procentowo?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Raczej niewielka, na pewno była…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy 10%? Co dziesiąta? Co dziesiąta, czy rzadziej, czy częściej?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Trudno mi teraz powiedzieć, bo część korespondencji to też były jakieś po prostu sygnały, tak. I naprawdę nie chciałabym teraz jakoś nieprecyzyjnie odpowiedzieć. Natomiast, jestem w stanie teraz jakby precyzyjnie powiedzieć (ale to już jest kwestia, no, też wynikająca z tej całej afery) to, że po jej wybuchu, no, ta korespondencja była jeszcze częstsza i sygnały płynące od KNF jakby programowo… Takie mieliśmy po prostu… Taką mieliśmy wytyczną, że, no, były przynajmniej wszczynane postępowania wyjaśniające, żeby ocenić, czy – na przykład – właśnie nie ma jakiegoś problemu z umową, czy z reklamą. Czyli, oczywiście, też nie w kontekście tego, czy żebyśmy my sprawdzali czy jest piramida finansowa, tak. Czyli bardzo podobnego typu sygnały, prawda? Czyli informował KNF o tym, że ktoś jest wpisany na listę ostrzeżeń, tak.

Myśmy otrzymywali ten sygnał, wtedy podejmowaliśmy czynności polegające na tym, żeby sprawdzić, czy tam jest coś w umowie, czy w reklamie, na co moglibyśmy zwrócić uwagę, tak że tego typu czynności były podejmowane. Natomiast nie w kontekście tego, że to my zastępujemy prokuraturę i badamy, czy są tam piramidy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pozwoliłam sobie zadać jedno pytanie odnośnie do pani odpowiedzi, ponieważ powiedziała pani, że w 2012 r., o ile dobrze usłyszałam, sprawdziła pani, czy były jakiekolwiek skargi konsumentów. Czy dobrze zrozumiałam?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie tylko, wszystkich podmiotów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy sprawdziła pani je w 2010 r. również?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, nie, to chodzi o to, że w całym tym okresie do 2012 r. (przypuśćmy data, nie wiem, sierpniowa jakaś) nie wpłynęły żadne… prawda, było wyszukiwanie na podstawie dyrektyw, tak, czy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja rozumiem panią, ale mnie interesuje fakt, kiedy pani sprawdziła, czy w ogóle…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie sprawdzaliśmy, oczywiście, na bieżąco. To w tym sensie, że jak przyszła informacja z KNF, tak, w 2010 r., to myśmy oczywiście też wtedy sprawdzali, czy jakieś sygnały mieliśmy, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Żaden bank również nie alarmował w tej sprawie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, nie przypominam sobie tego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A przypomina pani sobie pismo z Ministerstwa Gospodarki o wykreśleniu z domów składowych?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie przypominam sobie takiego pisma…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale to mam jeszcze jedno…

Świadek Monika Stec-Nowak:

To było do nas kierowane?

Nie, nie było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli ze strony żadnych banków również?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie przypominam sobie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A jeżeli pani wiedziała i miała informację, że jest prowadzona w prokuraturze przeciwko panu Marcinowi P.… czy mógł UOKiK wystąpić do Krajowego Rejestru Karnego… jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą lub sprawującą funkcję członka zarządu…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie wydaje mi się, żebyśmy kiedykolwiek takie działania podejmowali.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, czy mógł?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Trudno mi powiedzieć. Nie znam teraz, tak, zakresu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Może, może.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak? Ale, no, nie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy pani miała świadomość, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, jest kilku posłów, którzy w ogóle nie zadali pytania.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A to przepraszam.

Proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobra, ja już tu dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Suski.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, jak z tej części przesłuchania dowiedzieliśmy się, w pierwszym okresie 2010 r. twierdzi pani, że to była samodzielna pani decyzja, żeby nie podjąć działań, bierze pani całą winę na siebie. Słuchając zresztą tego, w jaki sposób urząd ochrony konsumenta chronił interesy, czy też w cudzysłowie „chronił interesy konsumentów”, to nie dziwię

się, że ludzie mają poczucie, że nie są chronieni, że taki urząd ochrony konsumenta był w gruncie rzeczy urzędem ochrony oszustów.

Ale mówiła pani o drugiej fazie, w której chciała pani podjąć działania. I mówiła pani, że te działania w jakimś sensie zostały zablokowane.

Czy może pani powiedzieć o tym, w którym momencie pani zdecydowała, że jednak należy wszcząć działania wobec Amber Gold? I kto spowodował, że tych działań nie podjęliście?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No… tym impulsem do podjęcia działań w ramach tej naszej kognicji, czyli analizy umów czy reklam, no, była właśnie ta wzmożona działalność reklamowa i to, że, no, coraz więcej oddziałów spółka otwierała, więc to, jakby, myślę, że należy określić jako taki bezpośredni impuls, tak. Czyli, że to była taka zauważalna działalność, która wymagała przynajmniej podjęcia sprawdzenia.

I przepraszam, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, brzmiało to niedokładnie może i powtórzę, ale chodziło mi o moment, kiedy podjęła pani decyzję, że trzeba podjąć działania, przesłanki… czyli tutaj już pani jakby o przesłankach powiedziała, nie powiedziała pani tylko o momencie i o osobach, które zablokowały podjęcie działań.

Świadek Monika Stec-Nowak:

To moment, no, to była, no, późna jesień, tak. No, to był listopad 2011 r., natomiast potem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…otrzymali… postanowienie o wszczęciu postępowania, tak, wyjaśniającego.

Czy to jest decyzja pani samodzielna, czy z kimś uzgadniana?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W zakresie upoważnienia dyrektorów znajduje się możliwość podejmowania postępowań, czyli *de facto* samodzielnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, znaczy… obserwacja rzeczywistości powoduje, że pani podejmuje tę decyzję, czy też czynnik ludzki, np. rozmowy z szefem KNF?

Dobrze.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, nie było w tym czasie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani, dobrze, tak?

Przepraszam, pan poseł.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dokładnie tutaj mamy to pismo, postanowienie o zawiadomieniu, z dnia 30 listopada, o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie wstępnego ustalenia, czy Amber Gold stosuje praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów polegające na wprowadzeniu klientów w błąd co do gwarantowanej wysokości stopy zwrotu z inwestycji w produkty finansowe.

Tutaj, jakby, cofnijmy się na chwilę do definicji piramidy finansowej, bo z pani tej wypowiedzi wynikało, że nie wszczęła pani postępowania w początkowej fazie, gdyż nie zauważyła pani elementu namawiania twórców piramidy Amber Gold, żeby klienci namawiali kolejnych klientów.

No, przynajmniej z naszych dokumentów wynika, że takie działania były podejmowane, ale głównym sposobem namawiania kolejnych klientów były działania reklamowe z powszechnie znanymi, przez niektóre osoby szanowanymi, osobami publicznymi. Tutaj można wymienić chociażby byłego prezydenta Lecha Wałęsę czy

znanych samorządowców, czy posłów, czy senatorów Platformy Obywatelskiej, czy pana Wajdę.

No i my mamy tutaj takie pismo, jakie wpłynęło od Amber Gold do departamentu ochrony interesów konsumentów (tu jest pieczątka pana Łukasza Wrońskiego), gdzie Amber Gold podaje, że jest sponsorem filmu Andrzeja Wajdy – „Wałęsy…”

Czy, zdaniem pani, tak znane i szanowane przez ówczesne władze osoby były podstawą do tego, żeby odmówić wszczęcia, wszczynania wyjaśnień w stosunku do firmy, która finansuje film o osobie, którą środowisko Platformy uważa za największego bohatera w historii Polski? Czy to było jakąś przesłanką, może pani powie, kto i z jakich powodów zakazał właśnie wszczęcia postępowania?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że jednak to nie miało jakiegoś wymiaru politycznego, ta analiza, która została przeprowadzona w urzędzie. Tak jak już wcześniej mówiłam, jednostki merytoryczne miały obowiązek uzyskać opinię departamentu prawnego na temat wszczęcia postępowania, z tego względu, że później to departament prawny…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko, że pytanie było inne.

Chodziło o to, kto i na jakiej podstawie, no, pani mówi, że były jakieś analizy. Proszę powiedzieć, czy to pani bezpośredni przełożony powiedział: decydujemy, że nie wszczynamy postępowania? No, bo ktoś tę decyzję podjął, pani chciała – i nie podjęła na skutek czyjejś ingerencji.

No, pytamy o to, kto był tą osobą, która zaingerowała w pani decyzję o wszczęciu postępowania. Dokładnie z imienia i nazwiska, jeżeli pani pamięta. Jeżeli pani nie pamięta, no to trudno, ale my chcemy dojść do tego, w jaki sposób ta firma oszukańcza mogła tak długo funkcjonować na rynku, czyli szukamy tych osób, które były sprawcami tego funkcjonowania i tego parasola ochronnego.

Chyba, że pani chce winę wziąć na siebie, no, to już pani decyzja.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, no, opinia departamentu prawnego jest podpisana konkretnym nazwiskiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przez kogo?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że taką rozszerzoną opinię przygotowała pani Anna Dąbrowska-Hanas.

Poseł Marek Suski (PiS):

I czy taka opinia jest w stu procentach wiążąca, czy jeszcze należy skonsultować ostateczną decyzję z przełożonym?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W przypadku faktycznie, kiedy stanowiska departamentów są rozbieżne, wówczas można prosić o przygotowanie panelu, tak, na którym prezes rozstrzygnie, w którym kierunku można iść.

Poseł Marek Suski (PiS):

I prezes rozstrzygnął, tak?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, opinia departamentu już została chyba przygotowana tak późno, że za chwilę nastąpiła po prostu upadłość tej spółki, więc to już był ten moment taki późny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To może zróbmy pełną chronologię, żeby nasi widzowie wiedzieli, o czym rozmawiamy.

Jest listopad 2011 r., wydaje pani postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego. Co pani robi wtedy?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to jednak do lipca 2012 r. to jest kilka miesięcy…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przygotowujemy wystąpienie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do mikrofonu, konkretnie i głośniej, pani dyrektor.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przygotowujemy wystąpienie do spółki, gdzie prosimy o przekazanie wzorców umów, no i przez kilka miesięcy prowadzimy z nimi korespondencję. Także prosimy o przekazanie materiałów reklamowych. No i, w efekcie, próbujemy postawić, próbujemy przygotować zarzuty dotyczące tej reklamy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Stop w tym momencie.

To ja pani pomogę troszkę, jak pani nie pamięta.

W pierwszym momencie zwraca się pani o to, żeby otrzymać wzorce umów i regulaminy umów, i tą rzeczą – proszę mnie korygować, jeżeli się mylę – tą rzeczą, którą państwo wychwytujecie, uznajecie, że są dwa zapisy, które znajdują się już w rejestrze klauzul.

Rejestr klauzul to jest taki rejestr, gdzie jeżeli dane postanowienie zostanie już jakby uznane za abuzywne, ale to jest złe słowo dla naszych odbiorców – takie, którego nie wolno używać, już jest zakazane, jest wpisane do tego rejestru.

Znajdujecie państwo dwa takie postanowienia i te postanowienia Amber Gold postanawia wykreślić.

A, ja teraz pani dam komplet umów z państwa dokumentów i niech mi pani powie, co jest przedmiotem tych umów.

Poseł Marek Suski (PiS):

I to było od 31 stycznia do 30 marca… trwała sytuacja, w której nie podejmowaliście żadnych dalszych czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pani kiedykolwiek ustaliła, co jest przedmiotem umowy pomiędzy klientem a Amber Gold?

Pożyczki na razie zostawiamy kompletnie, mówimy o lokacie w metale szlachetne.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak… ustaliliśmy, że przedmiotem umowy, no, że to jest taka swoista umowa właściwie nienazywana, która zawiera w sobie element…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do mikrofonu, głośno proszę mówić.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…która zawiera w sobie element obrotu i przechowania tego metalu. Czyli że klient wpłaca pewną kwotę, z tego tytułu jest zakupywane właśnie odpowiednie… jest zakupywane złoto, przykładowo, następnie spółka je przechowuje i, po określonym okresie umową, następuje zwrot kwoty wraz z odsetkami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę znaleźć takie zapisy w tych umowach.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale, akurat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest właścicielem tego złota, platyny lub srebra przez trwania… czas trwania umowy?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tutaj akurat nie ma właściwie jakby takiego podstawowego dokumentu, który… to była dyspozycja, która tak naprawdę była podstawą tej umowy… jak to się nazywało…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, kto był właścicielem kruszcu przez czas trwania umowy?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Właścicielem był klient.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę znaleźć tam zapis, gdzie jest mowa o nim w regulaminie lub we wzorcach.

Świadek Monika Stec-Nowak:
No, niestety muszę stwierdzić, że tutaj nie ma takiego regulaminu, który był aktualny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, to są przykładowe regulaminy, które wyciągnęłam z państwa teczki z UOKiK, więc proszę nie żartować ze mną.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Nie, nie, to naprawdę część zdecydowanie nie jest z teczki z UOKiK…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, ja wiem, bo wy żeście nie zgromadzili wszystkich, tylko częściowe.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Tak, że widzę, że to nie są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę panią, czy mowa jest w umowie o posiadaczu, czy o właścicielu?

Dla ułatwienia pani ma zakreślone mazakiem.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Niestety, tutaj…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie na wszystkich, bo one są powtarzane, natomiast na przykładowej umowie.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tu akurat mam zaznaczone: posługuje się pojęciem posiadacza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, to proszę znaleźć gdzieś właściciela, na jakiejś innej.

Świadek Monika Stec-Nowak:
Wie pani co, no…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, więc mogę pani powiedzieć jedną rzecz – te umowy są wewnętrznie sprzeczne, nie jest w stanie z nich prawnik wyczytać, co jest przedmiotem umowy. Umowa posługuje się pojęciem posiadacza i regulamin, to jest po pierwsze.

Po drugie, proszę powiedzieć opinii publicznej, co może być – na początku mieliśmy dom składowy – przedmiotem składu, a potem jak zostali wykreśleni z domu składowego, zmienili sobie regulamin na przechowanie.

Co może być przedmiotem składu?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie analizowaliśmy tej kwestii dotyczącej składowania z tego względu, że ta działalność już w tym okresie, kiedy podjęliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W takim razie co może być przedmiotem umowy przechowania, bo to jest druga forma?

Świadek Monika Stec-Nowak:
No, wie pani co, możemy mieć do czynienia z przechowaniem towarów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, czy niealokowana, niewyodrębniona grupa, w której klient posiada pewną wartość za zakupione jednostki, to jest coś, co się nadaje na przedmiot tych umów?

Świadek Monika Stec-Nowak:
Może być, to tzw. depozyt nieprawidłowy. Wydaje mi się, że to jest taka możliwość.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, jak się ma depozyt nieprawidłowy do umowy przechowania?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ale już mówiłam pani poseł, że wydaje mi się, że to nie była typowa umowa przechowania, tylko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, właśnie na tym problem…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…taka umowa nienazwana, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, a czy… właśnie usiłuję pani pokazać jedną rzecz, że gdybyście państwo przeanalizowali samą tą umowę, to byście się zorientowali, że ona jest tak napisana, że klient tak naprawdę nie ma prawa się zorientować, co jest przedmiotem umowy. W opisie, na stronach, mowa jest o tym (i w tych reklamach), że jest właścicielem złota, ale z żadnego regulaminu to nie wynika, tam jest mowa o posiadaczu: „posiadacz przekazuje w dyspozycję", Amber Gold może swobodnie dysponować, kiedy chce. Po zakończeniu…

Czy w ogóle ustaliła pani, jak klient chce odebrać złoto, jak ma to zrobić?

Poseł Marek Suski (PiS):

Swoją drogą to, rzeczywiście, tutaj trzeba… powołując się na to pismo ze stycznia 2012 r., gdzie jest postanowienie o wpisanym do rejestru niedozwolonych postanowień umów, wynika, że jednak wtedy pani, analizując te umowy, uznała, że one są niedozwolone. Czyli, no, być może upływ czasu i pani nie pamięta, ale z tych pism wynika, że pani departament (czy to pani współpracownicy, ale pani się podpisała pod tym) uznał, że to jest, no, co najmniej bardzo podejrzana forma umowy.

Natomiast skierowaliście do drugiego departamentu – nie wiem, jaką drogą, może tutaj pani nas oświeci – o zaopiniowanie projektu postanowienia i tutaj inny departament uznał, że nie należy tego robić.

Jest dosyć dziwne, bo te umowy, rzeczywiście, są tak sformułowane, że trzeba powiedzieć, że to bardzo bystry prawnik je przygotowywał tak, żeby klient – w zasadzie – nie miał praw i nie mógł na podstawie tych umów dojść do swojego prawa własności.

Stąd też, no, co jest co najmniej dziwne, że wyspecjalizowana jednostka ochrony konsumenta, w tym wypadku ,chroniła prawa oszusta, który tak sformułował umowy, że obywatel nie był chroniony w swoich prawach.

I proszę nam powiedzieć: jak to się odbyło? Bo pani stwierdziła, że to są niedozwolone postanowienia umów, inny departament uznał, że jednak nie należy tego ruszać, bo to nie narusza praktyk zbiorowych interesów konsumentów. Jak to jest możliwe, że takie sprzeczne opinie zostały wydane, no i tak długo to trwało, w gruncie rzeczy – od pierwszego już kontaktu z tą sprawą w 2010 r. aż po upadłość, no bo, tak jak pani powiedziała, już było za późno, firma upadła, pieniądze się rozpłynęły, zostały wyprowadzone, krótko mówiąc.

Kolejna instytucja, która bardzo dużo zrobiła, żeby nic nie zrobić.

Czy może pani wyjaśnić, jak to się stało, że ten drugi departament miał zaopiniować pani propozycję, no i na jakiej podstawie tak się stało, że zaopiniował negatywnie pani – w sumie, słuszne – spostrzeżenie, że te umowy są niedozwolone?

Bardzo proszę.

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy, prawo konsumenckie opiera się przede wszystkim na takich klauzulach generalnych, prawda, no, które trzeba wypełnić treścią i je zinterpretować, więc, więc, no, tym faktem próbuję sobie wyjaśnić to, dlaczego – po prostu – inny departament miał inną opinię w tej sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest taka praktyka, że inny departament ocenia, czy to była praktyka ponadstandardowa? Bo pani departament wydał postanowienie a drugi departament to zakwestionował.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Myśmy przygo…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś kazał to zrobić? Czy pani się zwróciła o dodatkową ekspertyzę? Czy to może szef UOKiK kazał jednak zweryfikować to, co pani wymyśliła?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To była typowa procedura, w tym sensie, że każdorazowo projekt postanowienia o wszczęciu trzeba było skonsultować z departamentem prawnym. Tak, że z tego względu nie, nie przypominam sobie, żeby to była jakaś inna ingerencja, nietypowa.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli ja mogę, tobym skończyła tylko ten wątek.

Proszę pani, co powoduje panią, że 23 kwietnia 2012 r. po raz pierwszy wzywa pani, rzeczywiście, do przedstawienia tych materiałów reklamowych. Zadaje pani pytanie, co to znaczy, że na reklamie jest napis: „Gwarancja bezpieczeństwa lokat". Pyta pani o system gwarancyjny tych umów.

Podejmuje pani, żeby było jasne, te działania, które wynikają z ustawy, tylko – dlaczego 23 kwietnia 2012 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy, wydaje mi się, że te działania, które wynikają z ustawy, podjęliśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, niech pani to zostawi…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…bo nie pokazała… jak pani wskaże które…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Dobrze, dobrze, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…to dobrze.

A teraz niech pani powie, co pani 23 kwietnia zrobiła z tym, co przesłało pani Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że akurat wtedy poprosiliśmy o te reklamy, dlatego, że one zmieniły swój charakter. Właśnie wydaje mi się, że tam… wtedy jeszcze bardziej nas zaniepokoił ten kluczyk, bo o ile wcześniej oni posługiwali się sformułowaniem, wydaje mi się, sformułowaniami „gwarancja", „bezpieczeństwo"…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…chociaż mogę teraz mylić te kwestie, ale z całą pewnością to był taki dodatkowy impuls, że pojawiła się ta gwarancja, pojawił się ten złoty kluczyk, czyli taki dodatkowy element uwiarygodniania tego produktu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, odczytam pani treść reklamy z 8 lutego 2010 r.: „Lokata w złoto jest produktem inwestycyjnym, polegającym na podobnych zasadach jak lokata w banku".

Czy to jest zapis mogący sugerować u przeciętnego człowieka, że to jest lokata w banku?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że w późniejszym okresie ta reklama ewoluowała w takim bardziej problematycznym kierunku, gdzie była mowa o tym, że jak lokata standardowa, tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Też.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…czyli, czyli ten poziom wprowadzenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli lokata działa jak lokata standardowa.

Świadek Monika Stec-Nowak:

…w błąd w mojej ocenie mógł być tutaj, po prostu, przez to sformułowanie, większy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, przejdźmy już te dywagacje prawnicze.

Generalnie pani dostrzega wtedy to, że istnieją podstawy do tego, żeby uznać, że klient jest wprowadzany w błąd nierzetelną, nieuczciwą reklamą. Ja już pominę… jak dostanę czas, to wrócę do pozostałych elementów.

Przygotowuje pani projekt decyzji o wszczęciu postępowania już w tym momencie wobec Amber Gold. Gdzie pani przesyła ten projekt?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Do departamentu prawnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy przychodzi z departamentu prawnego odpowiedź?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Chyba dopiero w sierpniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim okresie powinna przyjść odpowiedź z departamentu prawnego?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że tam ówcześnie były takie wewnętrzne regulacje, że to powinien być okres dwóch tygodni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile miesięcy czeka pani na odpowiedź z Departamentu Prawnego?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Mhm… no, dwa miesiące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dwa miesiące.

Czy następują interwencje ze strony pani?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno tutaj jest ślad w dokumentacji o interwencji, o monicie, natomiast nie ma, oczywiście, notatek z jakichś rozmów telefonicznych, ale nie mogę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Interweniuje pani.

Pani dyrektor, jest opinia prawna, która wskazuje, że pani się myli i Amber Gold nie narusza zbiorowych interesów konsumentów.

Kto podejmuje decyzję ostateczną, że nie zostaje wszczęte postępowanie w stosunku do Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Niestety, ten okres pamiętam… znaczy, znam tylko ze słyszenia, bo nie byłam obecna w pracy właściwie przez większą część lipca i sierpnia. Natomiast, no… wydaje mi się,

że zgodnie z tymi wewnętrznymi uregulowaniami, no, to była kwestia… musiała przejść na ten wyższy poziom, tak, czyli kierownictwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Imię, nazwisko, konkretna funkcja.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Ponieważ za nadzór nad naszym departamentem odpowiadał pan prezes Król, więc prawdopodobnie to on ważył te kwestie… pan wiceprezes.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

On zdecydował o tym, że nie zostało wszczęte postępowanie wobec Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z tego, co pani wie, tak?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Z tego co wiem, to tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, czy pani prezes miała świadomość prowadzenia w urzędzie sprawy przeciwko… w sprawie Amber Gold, przeciwko nigdy nie było.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Z całą pewnością.

Dlatego że, o ile – być może – w jakiejś rozmowie bezpośredniej, tak, nie sygnalizowałam tej kwestii, to (tak jak mówiłam) mieliśmy takie raportowanie kwartalne, gdzie wpisywaliśmy wszystkie sprawy, które mamy aktualnie w toku i je omawialiśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, od którego momentu w urzędzie toczyły się postępowania w stosunku do spółek OLT? Też, oczywiście, nie mam na myśli formalnie przeciwko firmie, bo nie było takiego, ale czy… od którego momentu OLT było w zainteresowaniu UOKiK-u?

Świadek Monika Stec-Nowak:

OLT było w zainteresowaniu UOKiK… wydaje mi się, że od początku roku 2012.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy państwo wiedzieliście o tym, że to jest podmiot powiązany kapitałowo i osobowo?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się, że tak, chociaż no… na sto procent nie jestem w stanie tego powiedzieć, w którym momencie taką wiedzę posiedliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja na ten moment dziękuję.

Pan poseł Brejza jeszcze nie zabierał głosu.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor, wspominała pani, że nie słyszała pani zastrzeżeń ze strony Donalda Tuska do funkcjonowania urzędu ochrony konkurencji i konsumenta…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Do funkcjonowania…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…w sprawie działań w sprawie Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Znaczy na pewno w tym sensie to mówiłam, że – na pewno – nie przyszło do nas pismo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tylko dokończę pytanie, dobrze?

Świadek Monika Stec-Nowak:

…żebyśmy się sprawą zajęli w tym sensie, prawda.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przytoczę wystąpienie, przytoczę słowa Donalda Tuska z sierpnia 2012 r.: Wydaje się, że zabrakło tu refleksji, odwagi, gotowości do działania. Refleksji albo odwagi, albo gotowości do działania. Mówię tu o zakazie reklamy. Nawet jeśli ten, którego zakaz reklamy by dotyczył, w tym przypadku Amber Gold, uznałby to za niesprawiedliwe i poszedłby do sądu.

Zabrakło refleksji, czy odwagi, czy gotowości do działania? Ponieważ mamy taką reklamę m.in. Amber Gold, czerwiec 2012 r.: Lokata w złoto, Lokata bez podatku Belki, Ubezpieczenie na życie zawierane na czas trwania lokaty.

I przytoczę jeszcze pani treść z raportu KSF: „W świetle analizy przepisów prawnych oraz argumentów przedstawionych przez prezesa UOKiK wydaje się, że analiza przekazów reklamowych Amber Gold przeprowadzona przez prezesa urzędu nie uwzględniała wszystkich aspektów działalności. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów miał podstawy prawne i narzędzia, aby zakazać rozpowszechniana reklam Amber Gold, w których znajdowała się sugestia, że podmiot w sposób legalny prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu depozytów".

Czy w świetle tej reklamy mogliście tego typu reklamę zakazać, reklamę lokaty?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Panie pośle, tak jak już mówiłam. Rozumiem, że trochę było jakieś pytanie o motywację…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam prośbę, może pani trochę głośniej mówić i do mikrofonu, bo ma pani, rzeczywiście, bardzo delikatny głos i nie wszystko słyszymy.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Budziła naszą wątpliwość (w sensie – mojego departamentu) ta kwestia dotycząca posługiwania się pojęciem lokaty i kwestia stosowania takiej informacji, która mogłaby sugerować, że lokaty są objęte ochroną BFG. Natomiast, no, była to nasza opinia w tamtym momencie, no, która finalnie nie znalazła aprobaty. Natomiast, tak jak już mówiłam, no, to trzeba też mieć na uwadze tę kwestię, że my nie zakazujemy reklamy, w ogóle działalności reklamowej przedsiębiorcy.

Jeżeli chodzi o sam raport KSF, no, to tam było (i jest w nim) dużo nieścisłości. On został przygotowany w sposób taki, no, właściwie niemalże wykluczający możliwość wypowiedzenia się niektórych z podmiotów. Więc, no, trudno to uznać za jakiś dokument wiążący. Natomiast faktycznie, no, ma pan poseł rację, że pan premier Tusk wypowiedział się z mównicy sejmowej w sposób negatywny o naszych działaniach, natomiast bezpośrednio tej wypowiedzi nie słyszałam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam takie pytanie, ponieważ pani wspomina tutaj o raporcie KSF, raport wskazuje na konieczność podjęcia działań zmian legislacyjnych.

Czy państwo kiedykolwiek sugerowaliście konieczność wzmocnienia waszych instrumentów kontrolnych, wskazywaliście potrzebę opracowania zmian w prawie, w ustawie, żeby dać wam kolejne narzędzia?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Znaczy, jakby, najszersze… najszersza zmiana narzędzi, co nastąpiła dopiero ustawą, która weszła w życie w kwietniu 2016 r. Natomiast ówcześnie wynikiem… jako wynik tych propozycji legislacyjnych KSF, to właściwie jedyną kwestią, która nas dotyczyła to była… to było uprawnienie do wydawania tzw. ostrzeżeń konsumenckich, więc

to akurat bardzo, bardzo dobre rozwiązanie, którego, wydaje mi się, że wcześniej nie zgłaszaliśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani dyrektor, Amber Gold wydało na reklamę potężną ilość środków finansowych. Przewodniczący Jakubiak wspominał o budżecie reklamowym w wysokości, tylko w pierwszej połowie 2012 r., 65 mln zł. My wiemy, że jedynie przez spółkę Excelo, która zajmowała się reklamą Amber Gold, przeszło 30 mln zł.

W jaki sposób wy technicznie analizowaliście reklamę? Bo pani wspomina o tym, że pani sama wpadła gdzieś, zapewne w tygodniku albo w prasie ogólnopolskiej, na reklamę Amber Gold. Czy zdarzało się, że ze świata mediów kierowano do pani zapytania dziennikarskie, wskazując na reklamę Amber Gold albo OLT? Podsyłano wzór takiej reklamy?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Używaliście internetu, wyszukiwarki Google, żeby zapoznać się z reklamami Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W sensie UOKiK, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Znaczy się, z całą pewnością, no, te reklamy w pewnym momencie epatowały, tak, no chociażby na tych nośnikach zewnętrznych, tak, więc można było się w ten sposób z nimi zapoznać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani dyrektor, wrócę jeszcze do tego pisma z 8 listopada 2010 r., kierowanego do państwa z Komisji Nadzoru Finansowego. Niestety wtedy pan Kluza nie poinformował Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o sprawie Amber Gold, ale akurat do was skierowane zostało pismo z KNF, pismo, w którym stwierdzone jest wprost, że charakter aktywności Amber Gold może przybierać postać swoistej piramidy finansowej.

Proszę powiedzieć, o ile KNF posiadał porozumienie z ABW na wymianę informacji, czy państwo jakąś współpracę z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadziliście? Mieliście porozumienie tego typu podpisane, tak, żeby przekazać, nawet drogą okrężną, informacje o możliwej piramidzie finansowej (no, to jest wstrząsająca informacja, przyzna pani) do ABW? Kontaktowaliście się z funkcjonariuszami tej służby?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie kontaktowaliśmy się z ABW. Wydaje mi się, że porozumienie z ABW mieliśmy dopiero podpisane na jesieni 2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Po sprawie Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale bez porozumienia nie można się skontaktować, jeżeli się widzi przestępstwo, z którym sobie nie możecie dać rady?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Można, oczywiście – tak, panie pośle, tylko (tak jak wcześniej, może nieudolnie, próbowałam wyjaśnić), że, jakby – ten obszar podejrzenia popełnienia przestępstwa, słusznie wskazany przez KNF w zawiadomieniu i zażaleniu – no, pozostawał w obszarze

zainteresowania odpowiedniego podmiotu i miał w tym zakresie ten podmiot wiedzę, więc nie wydawało nam się, że dublowanie tych działań jest niezbędne.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jak KNF napisał pismo, to już wy uważaliście, że nie musicie nic robić?

Bardzo proszę, panie pośle, to nie jest pytanie.

Pan poseł.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani dyrektor, tak się złożyło, że Amber Gold szeroką reklamę w mediach ogólnopolskich prowadził od drugiej połowy 2011 r. i przez 2012 r., ale wcześniej Trójmiasto było bombardowane tymi billboardami, informacjami. Państwo posiadaliście delegaturyęurzędu w Trójmieście?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jak pracownicy tak analizowali reklamę? Jak dostaliście ten sygnał w 2010 r. wystąpiliście np. do delegatury w Gdańsku, żeby zapoznać się z ofertą Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie, nie. Nie mieliśmy świadomości, że tak rozległa jest tam działalność reklamowa.

No, na pewno koledzy z Gdańska również mogli nam to zasygnalizować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć na koniec: z kim, z Amber Gold, państwo się kontaktowaliście? Z radcą prawnym, osobiście – rozmawiała pani albo którykolwiek z pracowników?

Rozmawialiśmy teraz o pracownikach, rozmawialiśmy o pracownikach UOKiK, którzy zajmowali się Amber Gold.

Ze strony Amber Gold – z kim, według pani wiedzy, pracownicy urzędu kontaktowali się w celu wymiany informacji bezpośrednio, z kim rozmawiali? Z panem Górtowskim, z panem (może) Daszutą, z prawnikiem związanym też z Amber Gold?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Wydaje mi się…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z panem P.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

…że tylko z pełnomocnikiem, panem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Były takie rozmowy, tak?

A pani rozmawiała z radcą prawnym…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, ja na pewno, nie. Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…który przygotowywał te odpowiedzi dla was?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan drugi w drugiej turze, pan poseł Krajewski.

Ale bardzo proszę teraz już o takie doprecyzowywanie, żeby druga tura nie była dłuższa od pierwszej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze część wątków się nie pojawiła, panie przewodniczący, więc jestem zmuszony…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, dlatego jest druga tura.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby rozpocząć, ale w ramach doprecyzowania, ponieważ tutaj *ad vocem* od tego wystąpienia pana posła Brejzy to chciałbym zwrócić uwagę, że w przypadku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów to jest to instytucja, jako centralny organ administracji państwowej, nad którą nadzór sprawuje premier – i wówczas premierem był Donald Tusk. I jeżeli byłoby jakiekolwiek zainteresowanie ze strony choćby kancelarii premiera Donalda Tuska pewnym wsparciem w celu zapobiegania nieuczciwym praktykom, jeśli chodzi o reklamy, jak i również wzorce umów, to zakładam, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów o tym by się dowiedział bezpośrednio – albo pani prezes UOKiK, albo ze strony, po prostu ,pani dyrektor byłaby na pewno taka wiedza, że wówczas premier Donald Tusk chciałby…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To ja dośc--ślę, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…walczyć z takimi nielegalnymi praktykami w charakterze…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To źle mnie pan zrozumiał, panie pośle, ja pytałem o aktywność…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…Amber Gold. Bardzo dobrze, ja tylko chciałem…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dobrze…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…samego urzędu, aktywność legislacyjną – kieruje zewnętrznie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dobrze… premier powołuje szefa UOKiK. Jakby był niezadowolony z działalności to mógł go odwołać, powołać kogoś, kto by dynamiczniej działał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wyraził swoją ocenę, którą przytoczyłem państwu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale przede wszystkim…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nic z tym nie zrobił.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak mógłbym tylko jeszcze kontynuować… Wyraził swoją ocenę dopiero w sierpniu 2012 r. po…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wiem, że dzisiaj nazwisko Tusk wywołuje duże emocje. Tylko doprecyzuję, że zacytowałem ocenę działalności urzędu a chodziło mi o aktywność samego urzędu. Trudno, żeby prezes Rady Ministrów zajmował się działalnością wszystkich urzędów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze, ale teraz pan poseł Krajewski zadaje pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że ta sprawa nie budzi już wątpliwości, bo wiemy, jakie uprawnienia, bardzo szerokie również w tym zakresie, posiadał prezes Rady Ministrów.

Ale wracając do tego postępowania wyjaśniającego to sprawdziłem, że – zgodnie z art. 48 ust. 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – postępowanie wyjaśniające nie powinno trwać dłużej niż 30 dni, a w przypadkach szczególnych – 60 dni.

W przypadku postępowania dotyczącego Amber Gold dwukrotnie przedłużano to postępowanie – najpierw do 29 marca 2012 r., potem przedłużono do 31 maja a w dniu 23 kwietnia przedłużono do 31 lipca 2012 r. Ostatecznie postępowanie wyjaśniające, jak sprawdziłem, zakończyło się 24 sierpnia 2012 r.

I, czy mogłaby pani dyrektor nam przedstawić pewne wyjaśnienia, informacje, dlaczego to postępowanie, wbrew terminom ustawowym, trwało dziewięć miesięcy?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Słuszne i precyzyjne są tutaj wskazania pana posła.

Znaczy… termin z ustawy, z tego ustępu wskazanego przez pana, ma – co prawda – charakter instrukcyjny, ale to nie oznacza, że nie powinniśmy dokładać wszelkiej staranności, żeby go dotrzymywać. No, faktycznie ówcześnie, w tamtej strukturze organizacyjnej i przy tamtych ograniczeniach i możliwościach, to postępowanie nie było postępowaniem długotrwałym.

I faktycznie, my – dostrzegając w ogóle ogólny taki nasz problem z terminowością postępowań – wprowadziliśmy różne zmiany organizacyjne, m.in. powstała taka formuła komitetu, w ogóle w tym momencie w zupełnie inny sposób podejmowane są decyzje dotyczące wszczynania postępowań, podejmowania działań a jednocześnie – w sposób taki bardzo precyzyjny – staramy się pilnować tych terminów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jakie obiektywne przesłanki jednak spowodowały, że to postępowanie trwało tak długo? Bo oczywiście możemy mówić o tych choćby dwóch miesiącach oczekiwania na odpowiedź z departamentu prawnego, no, ale mówimy po prostu o tym, że istnieją pewne terminy, które powinny być dotrzymywane. I, dlaczego w tym przypadku ,nie wystarczyło 30 dni na dokonanie jednoznacznej oceny działalności Amber Gold ze strony Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Monika Stec-Nowak:

30 dni to jest naprawdę bardzo krótki okres z racji tego, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nawet 60 – w sprawach zawiłych…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nawet 60 dni, tak, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…60 dni.

Może: jeden, dwa, trzy…jakie były obiektywne powody, jeśli…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Jeden, dwa, trzy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…chodzi po prostu o postępowanie, które powinno trwać do 60 dni a trwało dziewięć miesięcy?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Chociażby kwestia, że to postępowanie u nas ma charakter pisemny, a zatem zakłada wymianę korespondencji. Więc siłą rzeczy, po prostu, wymiana pism między podmiotami, ona zajmuje trochę czasu a w tej sprawie kilkukrotnie były te wystąpienia.

Więc tutaj jest przede wszystkim taka obiektywna okoliczność.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, rozumiem – biurokracja jako obieg dokumentów, który spowodował niedotrzymanie terminów.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Niezupełnie obieg dokumentów, tylko czasami jest tak, że w toku wyjaśniającego postępowania wystarczy wystąpić do przedsiębiorcy raz. No, tu okazało się, ponieważ zwróciliśmy uwagę na jakieś nieprawidłowości w umowie, że należało wystąpić, ponowić wystąpienie, tak.

Więc wydaje się, że jest to taka obiektywna okoliczność.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy taka jest praktyka postępowania w UOKiK, że te terminy nie są dotrzymywane, czy sprawa Amber Gold była sprawą szczególną?

Świadek Monika Stec-Nowak:

W tamtym okresie nie było to postępowanie prowadzone długotrwale, jak na standardy UOKiK. Natomiast aktualnie mamy trochę dłuższe terminy na prowadzenie postępowań wyjaśniających w ustawie właśnie z tego względu, że jednak często wymagana jest więcej niż jedna wymiana pism z przedsiębiorcą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, w tych dokumentach, które otrzymaliśmy, nie zauważyłem (ani w notatkach służbowych) takiego wskazania, przesłanek, dlaczego istnieje konieczność dalszego przedłużania tego postępowania. I, czy ta sprawa nie budziła zainteresowania ze strony kierownictwa UOKiK lub ze strony pani dyrektor, że moglibyśmy mówić o takich ponaglających, czy korespondencjach, czy telefonach, że to jest sprawa, która – po prostu – powinna być szybciej wyjaśniona, bo – jak dodam od siebie – te dziewięć miesięcy to jest wpłata w wysokości kilkuset milionów złotych przez nieświadomych zagrożenia klientów do firmy Amber Gold. Ponieważ nie mam tutaj dokładnej kwoty, ale mamy ustalony pierwszy kwartał 2012 r. i wysokość 261 mln zł, które wówczas wpłynęły, na początku 2012 r., do Amber Gold.

Dlatego też zwracamy uwagę na to, że to trwające i przedłużające się postępowanie, niestety no, nie zapobiegło choćby szybszemu, skuteczniejszemu działaniu ze strony państwa w stosunku do firmy Amber Gold.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Proszę wybaczyć, ale zgubiłam wątek w pewnym momencie pytania konkretnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chodzi mi o to, czy nikt z kierownictwa UOKiK lub pani nie zauważała, że ta sprawa jednak jest przewlekle prowadzona przez UOKiK.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Na pewno kierownictwo mi nie zwracało uwagi na tę kwestię, natomiast ja sama zabiegałam u prowadzącego, żeby to postępowanie miało swoją dynamikę i, żeby właśnie było prowadzone sprawnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ważne słowa, że kierownictwo nie zwracało, niestety, uwagi na ten element…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Przynajmniej… przepraszam, może zbyt kategorycznie, może zbyt kategorycznie odpowiedziałam…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A z tą dynamiką, jak patrzymy od 2010 r. do upadłości, to niech pani nie przesadza, żeby to była dynamika.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Panie pośle, no mówię o tym postępowaniu wyjaśniającym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie – jak pani była tak niezadowolona z tego, czy poszła pani do szefa UOKiK i powiedziała: proszę pana, tu blokują, tu jest taka sprawa…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam, proszę pani…proszę świadka.

…tutaj nam blokują, tu jest przekręt, piramida i nie możemy wyjść, no, wewnętrznie sprzeczne procedury, opieszałość itd.

Czy pani podjęła takie działania? No, bo aż się prosiło, że tutaj jest blokowanie, iść do szefa i powiedzieć, no, jest taka sprawa nietypowa, trzeba by się nią zająć specjalnie. Próbowała pani zainteresować szefostwo tym?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie pamiętam takiej szczególnej sytuacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A szkoda…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to ustaliliśmy jakby kwestie…

Mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, tak, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ponieważ chciałem przejść do innego wątku, ale jakby no chciałem również, żeby ta kwestia tego postępowania dziewięciomiesięcznego też… No, była po prostu możliwość z pani strony, jako świadka, pewnego ustosunkowania się do trwającego nie 60 dni a 9 miesięcy postępowania.

Jeżeli chodzi o sprawę pewnego błędu, ale niezwykle istotnego w mojej ocenie… W piśmie z 23 kwietnia 2012 r. UOKiK zażądał od Amber Gold informacji na temat systemów gwarancji, ubezpieczeń, poręczeń umów zawieranych przez Amber Gold z klientami. I w odpowiedzi, 14 maja 2012 r., pełnomocnik Amber Gold, radca prawny Maciej Górtowski, przesłał do UOKiK informację, że każda umowa zawarta przez Amber Gold z klientem objęta jest dodatkową gwarancją wypłaty, wynikającą z umowy poręczenia na rzecz klienta zawartej przez Fundusz Poręczeniowy AG Sp. z o. o. I z załączonej kopii umowy poręczenia z 2 kwietnia 2012 r. wynikało, że Fundusz Poręczeniowy AG reprezentował wówczas Marcin P., prezes zarządu, a Amber Gold Sp. z o. o. – pani Małgorzata Kin Kaczmarek, pracownik Amber Gold, jako pełnomocnik. I, oczywiście, nie było w tych dokumentacjach pełnomocnictwa udzielonego pani Kin Kaczmarek do tej umowy.

I warto tutaj podkreślić, że w tym czasie prezesem zarządu Amber Gold był Marcin P. A zatem Marcin P. – w imieniu utworzonego przez Amber Gold Funduszu Poręczeniowego AG – poręczał umowy zawierane przez Amber Gold, którego był jednocześnie prezesem. I kwota wynagrodzenia poręczyciela, zapewne pozornego, nie została nawet ujawniona przez UOKiK. Fundusz Poręczeniowy AG miał pieniądze nie od kogo innego jak od Amber Gold – i zatem te pieniądze klientów Amber Gold miały być gwarantowane pieniędzmi klientów Amber Gold.

I myślę, że, no, to jest taki – możemy to nawet nazwać – prostacki już szwindel, który widać na kilometr.

I czy, prowadząc to postępowanie wyjaśniające, mając te dowody w sprawie, dostrzegła pani, że Amber Gold sama sobie gwarantuje lokaty klientów.

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy… Ta kwestia właśnie dotycząca funduszu poręczeniowego, no, została ujawniona w… ujawniona chyba w tym ostatnim piśmie, które mieliśmy… I, oczywiście, zwróciła ona naszą uwagę z tego względu, że, no, siłą rzeczy gwarancja… Może nie miałam wtedy takiej świadomości jak teraz, w tym sensie, że to są pieniądze te same, tak, bo to jest jakby też, ustalmy, ten poziom świadomości, ale chodzi o to, że to była…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tam tylko była prowizja dla Funduszu Poręczeniowego AG.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, ale prawdą jest, że to była spółka z grupy… tak to nazwijmy, tak, więc jakby, siłą rzeczy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie, z tej samej grupy kapitałowej.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, tak. Więc siłą rzeczy zawsze to rodzi jakąś wątpliwość, więc chcieliśmy tę kwestię rozwinąć, ponieważ jakby nie umieliśmy w tamtym momencie znaleźć takiej praktyki, żeby „zaatakować" bezpośrednio tę kwestię, że ktoś po prostu poręcza w spółce, która jest w grupie.

Natomiast, wydawało nam się, że przez pryzmat postawienia właśnie zarzutu reklamowego, prawda, gdzie my mówimy, że reklama sugeruje, że to jest taka gwarancja jak BFG, to – uzasadniając ten zarzut w decyzji już – na pewno chcieliśmy przywołać ten wątek, że to jest gwarancja, no, wewnętrzna…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy nie ma pani dzisiaj wrażenia, że wówczas UOKiK przeoczył tę kwestię, o której powiedziałem, która jest rzeczą skandaliczną, bo tak naprawdę trudno mówić o zagwarantowaniu przez podmiot zewnętrzny środków płaconych przez klientów do spółki Amber Gold, z tymi samymi środkami, które pochodziły – po prostu – z wpłat klientów.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Panie pośle, wydaje mi się, że jakby ta świadomość… Znaczy, bo to jest trochę tak, że świadomość, czyje to były pieniądze, no to mamy tak naprawdę teraz, tak? Natomiast z całą pewnością naszą wątpliwość budziła kwestia…

Poseł Marek Suski (PiS):

Trzeba było sprawdzić, trzeba było sprawdzić.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Mhm, tak, z całą pewnością…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy rozumiem, że…

Świadek Monika Stec-Nowak:

…wątpliwość budziła ta kwestia właśnie, że jakby gwarancja, no, ma wtedy sens, jeżeli to gwarantuje podmiot zewnętrzny, tak. I ten rodzaj gwarantowania przez spółkę z grupy budził wątpliwości. I stąd, jakby chcieliśmy to skonsumować w zarzucie, tym reklamowym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że nie dostrzegliście państwo wtedy, jako UOKiK, tej zależności, o której dzisiaj powiedziałem.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, wydaje mi się, że dostrzegliśmy tę… znaczy się, nie zależność w tym sensie takim, że to są te same pieniądze, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, pani dyrektor, jakby… jakbyście państwo dostrzegli jednak tę praktykę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Coś byście z tym zrobili…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to myślę, że pozostałyby choćby w formie papierowej w korespondencji, którą państwo generowaliście i którą wysyłaliście do innych instytucji, jednak ten element powinien się znaleźć, bo myślę, że jest to informacja, która również przez UOKiK powinna być przekazana do innych instytucji państwa. I chciałbym, żebyśmy oceniając

(bo prowadzimy takie działania jako sejmowa komisja śledcza) mogli również wskazać na błędy, które zostały popełnione.

I czy pani uważa, że to był błąd pewnego przeoczenia przez UOKiK tej istotnej, w mojej ocenie, informacji?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, wydaje mi się, że jednak chyba taką formułą się posługiwaliśmy: „co boskie bogu, co cesarskie cesarzowi", tak że jakby informacje chcieliśmy wykorzystać na potrzeby swojego postępowania, ale też, tak jak mówię, no, nie jestem w stanie panu posłowi teraz odpowiedzieć, na ile dostrzegaliśmy, no, tak naprawdę niebezpieczeństwo tej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To pozostanę jakby przy swojej ocenie, że – niestety…

Świadek Monika Stec-Nowak:

Rozumiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to był błąd, który nie zapobiegł szybszej interwencji ze strony innych instytucji państwa, które byłyby skuteczne, żeby zapobiec kolejnym, wielomilionowym wpłatom w kolejnych miesiącach funkcjonowania Amber Gold.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa?

Już kończąc, bo kończymy to przesłuchanie… Aha, jest jeszcze pytanie, tak?

Już, jedno pytanie: czy pani urzędowi była znana kwestia powoływania się przed funduszem poręczeniowym przez Amber Gold na to, że posiada lokaty ubezpieczone w firmach ubezpieczeniowych?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja chciałabym… to już nie pytanie do pani, chciałabym tylko państwu, opinii publicznej, pokazać jedną kwestię, bo ona nie zos… nie wybrzmiała przy przesłuchaniach prokuratorów, bowiem Komisja na ówczesnym etapie nie dysponowała tym dokumentem.

Kolejne zawiadomienie do prokuratury rejonowej w Gdańsku, to jest 27 czerwca 2011 r., w którym TUiR Allianz Polska zawiadamia o szeregu przestępstw popełnionych przez Amber Gold.

Pierwsze z nich to jest przede wszystkim to, że Amber Gold wprowadza klientów w błąd, twierdząc, że każda lokata jest ubezpieczona kwotą do 250 tys. zł, podczas gdy takie ubezpieczenie nigdy nie istnieje.

Kwestia druga, na którą zwraca uwagę w tym zawiadomieniu TUiR Allianz, to jest kwestia, no, jakby naruszenia ich dobrego imienia, dlatego że są pomawiani jako towarzystwo, no bo wiadomo, że tych pieniędzy nie wypłacą, jakby się coś wydarzyło.

Kolejna kwestia, o której zawiadamia, to jest kwestia niepłacenia podatków przez Amber Gold, mianowicie oni „się podszyli" za klientów i, po prostu, spróbowali jakby, no, uzyskać informacje, jak działa ta firma. Uzyskali taką informację, że nie jest pobierany podatek od pożyczek i nie jest odprowadzany. Informują również o tym, że tutaj dochodzi prawdopodobnie do przestępstw skarbowych.

Co robi prokuratura gdańska? Przesyła to na policję. Jedyna czynność, jaka jest wykonana, to jest przesłuchanie pana Jakuba Niedźwieckiego, pracownika TUiR, który potwierdza wszystkie te informacje i je uszczegóławia.

I co robi dalej prokuratura a w zasadzie policja? Wydaje postanowienie, bez uzasadnienia, o umorzeniu postępowania. To jest tylko dalsza część tego, jak działała gdańska prokuratura i jak torpedowała każdy możliwy sygnał i zawiadomienie.

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani dyrektor, ja odnośnie kilku kwestii, które, do których pani się już odnosiła. Ja chciałam pewne doprecyzować…

Mówiła pani o wszystkich działach, także edukacyjnych, edukacyjno-informacyjnych UOKiK, dotyczących sektora usług finansowych.

Chciałabym poznać pani rolę, kompetencje, ewentualnie zakres działania w zakresie realizowania czy metodyki tych działań, które podejmował UOKiK w stosunku do.. do przeprowadzania chociażby tych przedsięwzięć, które miały informować na temat polityki informacyjno-edukacyjnej, informowaniu konsumentów, przedsiębiorcach o ich prawach oraz obowiązkach a także zagrożeniach?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Oczywiście, nasz…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jako departamentu.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Tak, nasz departament aktywnie uczestniczył w przygotowywaniu takich materiałów…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nic nie słyszę, przepraszam.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Już, już, znaczy, istnieje…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Była jakaś koncepcja, jakaś metodologia, jakiś harmonogram?

Świadek Monika Stec-Nowak:

To znaczy, jeżeli chodzi o samą koncepcję, to jest u nas departament, który te kwestie komunikacyjne obsługuje, natomiast zawsze jest tak, że to departament merytoryczny przygotowuje konkretne „wkłady" do tych materiałów. Natomiast, działalność edukacyjna UOKiK w tej sferze usług finansowych, przede wszystkim, sprowadzała się jednak do tej kwestii drugiej strony medalu, czyli do takiego racjonalnego zadłużania się, czyli kwestii związanych z pożyczaniem pieniędzy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor – dlaczego pytam? Ponieważ ja nie widzę – nawet czytając analizę państwa działań – tutaj nie widzę też żadnej wspólnej wizji.

Chociażby analizując konferencje naukowe, wydarzenia naukowe… jedna w roku. Ulotki, chociaż o tym, o czym pani mówiła, „Kontroluj poziom swojego zadłużenia, zanim nabędziesz towary i usługi na kredyt" – raz, 2007 – dwa razy. Następnie nie ma ani jednego, jednej akcji w 2008 r., nie ma akcji w 2009 r., nie ma w 2010 r., a wtedy właśnie mamy do czynienia z piramidą finansową. Jest „Bądź świadomym konsumentem" w 2011 r., kolejna w 2012 r. Broszury – to samo.

Kampanie społeczne, pani dyrektor – jedna kampania w 2009 r. i jedna kampania społeczna w 2011 r. Z doświadczenia życiowego wiemy, że każda dobra fundacja, organizacja społeczna, bez pieniędzy, organizuje kilka razy w roku takie kampanie edukacyjne. Państwo macie też informacje o piramidzie Madoffa, która w 2009 r. po prostu pada, tak?

I nie reagujecie.

Więc, skąd i dlaczego taka ignorancja Urzędu Komisji Nadzoru Fi… Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w stosunku do funkcji, misji, którą powinna realizować? Z czego wynikało takie podejście?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Myślę, że przede wszystkim trzeba mieć na uwadze to, że, no, UOKiK podejmuje działania horyzontalne wobec wszystkich branż, tak…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale właśnie to są horyzontalne działania.

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, akurat zostało wyselekcjonowane, te działania dotyczące usług finansowych, tak, więc w ogólnym rozrachunku, w ogólnym rozrachunku tych wszystkich działań jest na pewno bardzo dużo. Natomiast pewnie pani poseł ma, ma tutaj słuszną uwagę, że być może w tym obszarze usług finansowych, takich informacji zabrakło. A z całą pewnością, o takim rozsądnym inwestowaniu wiele informacji w tamtym okresie nie było. One się dopiero pojawiły później.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, pozwolę sobie zacytować analizę działań podjętych w ramach kontroli przekazów reklamowych Amber Gold i to państwa opinia: W odniesieniu do postępowania wyjaśniającego, dotyczącego praktyk Amber Gold sp. z o.o. należy wskazać, że analiza zebranych materiałów wykazała, że w istocie reklamowane warunki tzw. Lokat w złoto, oferowanych przez Amber Gold sp. z o.o. odpowiadały treści wzorców umownych, które gwarantowały konsumentom zyski z inwestycji, nawet gdyby straty z tytułu zmian wartości kruszcu ponieść miał przedsiębiorca. Innymi słowy, ryzyko inwestycji przeniesione było w przedsiębiorc… na przedsiębiorcę i nie ponosił go konsument. Jednoczenie przedsiębiorca w praktyce wykonywał zawarte umowy i realizował dyspozycje klientów.

To jest państwa stanowisko a ja chciałam pani zacytować i poprosić o państwa reakcję fragment z oświadczenia, które Amber Gold do mediów skierowało 28 stycznia 2010 r. – macie państwo informację z KNF, macie państwo informację z Ministerstwa Gospodarki (że nie są domy składowe), są reklamy w gazetach, jest oświadczenie do mediów, cytuję: Oferowane przez firmę Amber Gold sp. z o.o. Lokaty w złoto z gwarantowanym 10% zyskiem są ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych SA. Polisy ubezpieczeniowe od odpowiedzialności cywilnej gwarantują 100% zwrotu wartości polisy na kwotę 50 000 euro. Firma Amber Gold Sp. z o.o. wykupuje ubezpieczenie w PZU, przy jednoczesnym nieobciążaniu klienta kosztami takiego ubezpieczenia, na kwotę lokaty w złoto, jednakże nie więcej niż 50 000 euro w ramach pojedynczej umowy. Zatem klient w wymienionym zakresie ma pełną gwarancję otrzymania ulokowanej kwoty wraz odsetkami 10%, niezależnie od aktualnego kursu złota.

Państwo mieli „prasówkę”, mieliście państwo o tym informację, o tym oświadczeniu?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie przy… nie… absolutnie nie przypominam sobie takiej informacji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To jak analizowaliście państwo te reklamy?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Analizowaliśmy je, no oczywiście, to było pewien zestaw reklam, który obowiązywał w danym momencie, natomiast tam informacji o ubezpieczeniu z PZU nie przypominam sobie, żeby tam się pojawiały…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani dyrektor, przerażające jest to, że mówi pani…posługuje się pani takimi argumentami, że nie mieliście porozumienia z ABW prawdopodobnie od 2012 r. – to sprawdzimy.

Mieliście państwo jako UOKiK umowę o współpracy z KNF – niewykorzystana.

Mieliście państwo do 2009 r., do 2012 r., jak pamiętam, z podziałem zadań nadzorczych w obrębie instytucji państwowych, to państwo mieli kompetencje dochodzeniowo-śledcze, których państwo nie wykorzystali.

Przez dziewięć miesięcy radca prawny pana Marcina P. z państwem bawił się w ciuciubabkę, przesyłając wam kopię dokumentów, niepoświadczonych z oryginałem, gdzie… gdyby to postępowanie wyjaśniające było w 2010 r., państwo w 2011 r., sprawę by zamknęli.

Czy na dzień dzisiejszy widzi pani jakiekolwiek działanie, które mógł podjąć UOKiK, żeby takiego aferzystę, takiego oszusta, przedsiębiorcę, który mógł być kontrolowany przez państwo, po prostu spowodować, żeby zaprzestał działalności oszustw klientów i wyeliminować piramidę finansową?

Pani doświadczenia?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Żeby zaprzestać tej działalności oszukańczej?… no, niestety, obawiamy się, że nie, natomiast, tak jak mówię, być może jakieś uprzednie kwestionowanie reklamy, być może miałoby jakieś przełożenie na zachowanie klienta i niewejście w ten produkt.

Natomiast, niestety, takiej bezpośredniej korelacji nie ma.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To pani dyrektor, już ostatnie pytanie, naprawdę.

Kiedy pani miała przeświadczenie, że Marcin P., reprezentujący firmę Amber Gold, jest oszustem? I czy w ogóle pani takiego przeświadczenia dopatrzyła się? Czy pani za wszelką cenę chce nam powiedzieć, że UOKiK myślał, że to jest jakaś legalna… jakieś legalne przedsiębiorstwo i szukał, po prostu, uwarunkowań prawnych czy podstaw prawnych?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Muszę pani powiedzieć, że faktycznie tutaj też pojawiały się takie informacje już po, po aferze, że wszyscy wiedzieli, że to jest przekręt, tak. Natomiast, przykro mi powiedzieć, ale wydaje mi się, że myśmy, przynajmniej w 2011 r., nie mieli takiej świadomości, że.. że faktycznie to jest grube, wyrafinowane przestępstwo. Wręcz przeciwnie, nawet takie działania jak inwestowanie w jakieś nowe obszary wydawały nam się, że, że ta firma się faktycznie rozwija, tak. Natomiast, owszem, taki większy niepokój pojawił się w sytuacji, kiedy to już było właśnie w maju…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A pani dyrektor ma przeświadczenie dzisiaj, że to był oszust?

Świadek Monika Stec-Nowak:

No, oczywiście, no, są, są ludzie pokrzywdzeni…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ze swojego doświadczenia, teraz, po tym, w tym czasie?

Świadek Monika Stec-Nowak:

…są miliony złotych.

Pani poseł, ja teraz też mam inne doświadczenie życiowe, zawodowe i większą wiedzę o tego typu zjawiskach, więc naprawdę trudno mi teraz tę moją percepcję dzisiejszą z tamtą ówczesną w ogóle porównywać.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ma pani świadomość, że UOKiK mógł sprawę zamknąć w 2010 r.?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie mam takiej świadomości.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jest pani przeświadczona, że wszystkie działania, które były podjęte przez UOKiK, były prawidłowe, tak? Dobrze rozumiem?

Świadek Monika Stec-Nowak:

Nie, nie pani poseł. Według tamtego stanu wiedzy i… i tamtych okoliczności wydawało nam się, że, że wtedy podejmowane działania są wystarczające, są stosowne.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Dobrze.

Bardzo pani dziękujemy. Po sporządzeniu protokołu będzie pani poproszona o jego podpisanie.

Następne posiedzenie mamy za dwa tygodnie i poinformujemy państwa pewnie mailowo czy SMS-owo również o tym, którą część i kiedy wyznaczymy tego posiedzenia niejawnego, o którą prosił pan poseł Pięta.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie na dziś.